

Zgłoszony do druku: 03.07.2025

Przyjęty do druku: 24.11.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.008>



Wiesław Nowosad  
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

## **JAN JERZY PRZEBENDOWSKI, PODSKARBI WIELKI KORONNY I JEGO ARCHIWUM**

### Słowa kluczowe

Przebendowski Jan Jerzy – podskarbi wielki koronny, Prusy Królewskie, XVII w., XVIII w., archiwum Przebendowskich, I Rzeczpospolita

### Keywords

Jan Jerzy Przebendowski – Grand Treasurer of the Crown, Royal Prussia, 17th century, 18th century, Przebendowski family archive, First Polish Republic

### Streszczenie

Podskarbi wielki koronny Jan Jerzy Przebendowski i jego działalność obrosła już obszerną literaturą, mimo to nadal pozostaje kilka obszarów, które mogą z powodzeniem być eksplorowane. Długowieczność postaci, a w szczególności jej realny wpływ na losy kraju w początkach XVIII w. sprawiły, że to właśnie ten okres znalazł się w kręgu zainteresowania współczesnych badaczy, spychając nieco na plan dalszy jego aktywność z okresu wcześniejszego. Niniejszy tekst stara się przynajmniej w części wypełnić tę lukę. Pierwsza



Wiesław Nowosad, dr hab., prof. UMK, historyk, archiwista, specjalizujący się w historii nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem Prus Królewskich. W kręgu jego zainteresowań znajdują się organizacja i funkcjonowanie urzędów prowincji pruskiej, archiwa szlacheckie (ich dzieje i organizacja), genealogia szlachty pruskiej oraz historia regionalna. Członek interdyscyplinarnych zespołów badawczych: zajmującego się historią klimatu w Europie Środkowej oraz prowadzącego badania archeologiczne w obiektach kościelnych w całej Polsce. Wydawca źródeł historycznych: m.in. testamentów szlachty Prus Królewskich XVII i XVIII w. Odrębna tematyka badawcza oscyluje wokół wykorzystaniu nowoczesnych technologii w historii i archiwistyce.

E-mail: [wnowosad@umk.pl](mailto:wnowosad@umk.pl)

ORCID ID: 0000-0002-9144-6352

część tekstu poświęcona jest herbowi rodziny, który ewoluował na przestrzeni lat, sprawiając heraldykom niemały problem i prowadząc w ostateczności do różnych jego interpretacji i przedstawień. Druga część skupia się na pierwszym okresie życia Przebendowskiego, chyba najsłabiej zbadanym, który w jego przypadku obejmował aż 60 lat. Wydaje się, że udało się tu ustalić kilka nieznanych lub niepoprawnie zinterpretowanych faktów w jego biografii. Okres „senatorski” kariery Przebendowskiego niewątpliwie jest najlepiej poznany, w szczególności aktywność publiczna. Tu skupiono się więc głównie na jego majątku, który dotychczas traktowany był pobieżnie. Ostatnia część pracy omawia szeroko pojęte archiwum Jana Jerzego Przebendowskiego, a w zasadzie jego pozostałości rozproszone po różnych archiwach krajowych i zagranicznych, których los związał się z archiwami rodziny Radziwiłłów. Skoncentrowano się tu głównie na charakterystyce materiałów zgromadzonych we wciąż nieuporządkowanej i nieopracowanej części Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w AGAD z nadzieją, że informacje te zainspirują kolejnych badaczy do badań, a sam zbiór stanie się bardziej dostępny.

## **Summary**

### **Jan Jerzy Przebendowski, Grand Treasurer of the Crown, and His Archive**

Although the life and activities of Jan Jerzy Przebendowski, Grand Treasurer of the Crown, have already been the subject of numerous publications, there remain several areas that still offer potential for fruitful exploration. The longevity of this figure and, above all, his tangible influence on the fate of the country in the early 18th century have led scholars to focus mainly on that period, somewhat neglecting his earlier activity. This article seeks, at least in part, to fill that gap. The first section of the paper discusses the family coat of arms, which evolved over the years, posing considerable challenges to heraldists and resulting in various interpretations and representations. The second section focuses on the earliest part of Przebendowski's life – the least studied period – which, in his case, spanned as many as sixty years. It seems that several previously unknown or misinterpreted facts from his biography have been clarified here. Przebendowski's "senatorial" period is undoubtedly the best known, particularly in terms of his public service. Consequently, this study emphasizes his possessions, which until now have been described only superficially. The final part of the article examines Jan Jerzy Przebendowski's archive in the broad sense of the term – specifically, the surviving remnants scattered across various domestic and foreign archives, whose fate became intertwined with that of the Radziwiłł family's archives. The focus here is

mainly on the materials preserved in the still unorganized and unprocessed portion of the Radziwiłł Warsaw Archive held at the Central Archives of Historical Records. The hope is that this information will inspire further research and help make the collection more accessible.

Postać Jana Jerzego Przebendowskiego oraz jego działalność była już wielokrotnie opisywana. Poświęcono mu i jego rodzinie kilka biogramów i artykułów<sup>1</sup>, a także doczekał się dwóch prac monograficznych<sup>2</sup>. Do ostatniej z nich, stosunkowo świeżej, odsyłam po dalszą literaturę<sup>3</sup>. Wszystkie jednak, co w pewnym sensie jest zrozumiałe, skupiają się na jego działalności, którą realizował w ostatnich niemal 30 latach życia, wpierw jako wojewoda malborski i zaraz później podskarbi wielki koronny – jedna z najważniejszych postaci w państwie. Przebendowski był jednak osobą długowieczną, przeżył niemal 90 lat, naturalny więc musi być – rzucający się w oczy – niedosyt i dysproporcja w biografiach, które zdawkowo potraktowały „pierwsze lata życia” polityka, obejmujące w jego wypadku 60 lat.

Niniejszy tekst stawia sobie dwa cele. Pierwszym jest próba uzupełnienia informacji i niekiedy skorygowania biografii Przebendowskiego z początkowego okresu życia w oparciu o źródła archiwalne, drugim – omówienie zawartości wciąż trudno dostępnego, nieuporządkowanego tzw. archiwum Przebendowskich, znajdującego się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w Dziale X [Akta domów obcych] zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów oraz materiałów po Janie Jerzym rozproszonych po innych działach tegoż archiwum radziwiłłowskiego. Zbiór akt Przebendowskich w AGAD również nie jest anonimowy. Skrótowy opis jego zawartości znajdziemy w monografii poświęconej archiwom szlachty Prus Królewskich<sup>4</sup>. Wzmiankuje je również Adam Perłakowski w swych monografiach, deklarując jego wykorzystanie. Nie ma powodu nie wierzyć zapewnieniom badacza, że te materiały przeglądał. Kilka z nich, m.in. kontrakt kupna Przygodzic z 1699 r., zestawienia zwolnień celnych sprowadzanych win czy zestawienia dochodów skarbu koronnego ze składnego winnego obszernie cytował. Stan wykorzystania całości jest jednak co

---

<sup>1</sup> Achremczyk, „Jan Jerzy Przebendowski”, 144–53; Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649–58; Dygdała, „Przebendowski Jan Jerzy”, 499–500; Dygdała, „Przebendowscy – osiemnastowieczni magnaci”, 77–81; Dzięcielski, „Przebendowscy”, 4–45.

<sup>2</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*.

<sup>3</sup> Warto jednak nadmienić, że po ostatniej z monografii również pojawiło się kilka tekstów dotyczących Przebendowskiego, na niektóre z nich, szczególnie dotyczące pałaców, warto zwrócić uwagę i je wskazać: Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 37–62; Sito, „Z dziejów budowy pałacu”, 109–27; Sito, „Pałac Przebendowskich w Warszawie”, 101–18.

<sup>4</sup> Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*.

najmniej niezadowolający – ostatecznie wzmiankowano zaledwie kilkanaście dokumentów. Więcej źródeł starał się wykorzystać w swych dwóch artykułach Jakub Sito, co z powodzeniem pozwoliło mu nakreślić ogólne dzieje budowy pałacu Przebendowskich w Warszawie, uzupełniając i niekiedy weryfikując posiadaną do tej pory wiedzę. Wiadomo również, że do materiałów Przebendowskich i Bielińskich z Działu X archiwum radziwiłłowskiego sięgali również Aleksander Klemp i Monika Wyszomirska.

Z drugiej strony trudno się dziwić autorom słabej orientacji w przechowywanych materiałach. Zbiór – mimo że stanowi zamkniętą całość – wewnątrz jest rozproszony, akta siedemnastowieczne sąsiadują z materiałami osiemnastowiecznymi. Materiały, które powinny znajdować się w jednym miejscu, rozproszone są po wielu pudłach. Uniemożliwia to wręcz gruntowną kwerendę do wybranego przez badacza tematu, gdyż wymagałoby bardzo uważnego – z naciskiem na bardzo – przeglądania całości materiału i wirtualnego łączenia dokumentów. Wciąż barierą jest sposób cytowania dokumentów.

Na potrzeby tego artykułu wykorzystano materiały z kwerendy wykonanej w latach 90. przy okazji gromadzenia materiałów do monografii o pruskich archiwach szlacheckich. Powtórzono ją i rozszerzono pod koniec 2024 r., tym razem wykonując kopie cyfrowe, do których kierowane będą odwołania w przypisach niniejszego tekstu<sup>5</sup>.

## **Herb rodziny**

Dostęp do archiwum prywatnego i źródeł wytworzonych przez samego zainteresowanego lub na jego polecenie otwiera wspaniałe możliwości związane z opisem herbu, jakim posługiwała się jego rodzina lub on sam. W przypadku rodziny Przebendowskich jest to o tyle istotne, że w przekazach herbarzy, tak polskich, jak i niemieckich, zachowały się różne wersje herbu. Najstarsze opisy wspominają o wilku wspiętym na nogach w prawą tarczę, nieco późniejsze zwierzę nazywając kuną. Odsuwając więc na bok wszelkie interpretacje heraldyczne, wydaje się, że najlepiej posłużyć się odciskami pieczęci, które te wizerunki przedstawiają.

Najstarsza, w miarę wyraźna pieczęć z herbem Przebendowskich, jaką udało się odnaleźć wśród akt rodziny, pochodzi z 1685 r. i przystawiona została przez Jana Jerzego,

---

<sup>5</sup> Pragnę podziękować za życzliwe przyjęcie i nieocenioną pomoc, jakiej doświadczyłem podczas kwerendy w latach 90. i ponowionej obecnie na potrzeby tego artykułu od panów Jarosława Zawadzkiego i Rafała Jankowskiego, wieloletnich pracowników AGAD, którzy wielokrotnie służyli mi radą i swą ogromną wiedzą na temat archiwum radziwiłłowskiego. Bez ich pomocy obecny tekst byłby znacznie uboższy. Na potrzeby tego tekstu i dla przyszłej identyfikacji i weryfikacji autor zdecydował się na podawanie numerów plików cyfrowych, które wykonane zostały dzięki uprzejmości wspomnianych wyżej pracowników Archiwum. Cała dokumentacja fotograficzna znajduje się w zbiorach autora, a sygnatury poszczególnych kopii w tekście i przypisach rozpoczynają się od „NOW” (m.in. w kolejnym przypisie).

starostę mirachowskiego przy kontrakcie z Jerzym Krzysztofem Pierzchą (von Pirchen) o zastaw dóbr Tadzino i Mierzyno (Thadden i Mierzyn) w powiecie lęborskim<sup>6</sup>.

Fot. 1. Odcisk pieczęci Jana Jerzego Przebendowskiego z 1685 r.



Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02509].

W herbie widzimy wilka, względnie psa z zadartym ogonem, wspiętego na tylnych łapach w prawą tarczy. Między pyskiem a przednimi łapami znajduje się kula lub jabłko. Wizerunek ten w całości powtórzony jest w klejnocie. Pieczęć jest zbliżona do tej, której używał również jego ojciec – Piotr Przebendowski, z tą różnicą, że pieczęć ojca była nieco mniejsza i po obu stronach klejnotu zawierała jego inicjały P V P [Peter von Prebendow].

W 1694 r., gdy Jan Jerzy sprawował urząd kasztelana chełmińskiego, posiadał już nową pieczęć sygnetową. Tym razem wyraźnie na niej widać, że wilk, względnie kuna, stoi na niewielkim wzgórku, a kula, nad którą można się było zastanawiać, czym właściwie jest, stała się jabłkiem królewskim (kulą z krzyżem). Jedno z ramion krzyża sprawia wrażenie, że jest trzymane w pysku. Również klejnot został odmieniony. Tym razem z korony wyskakuje pół wilka trzymającego w pysku krzyż jabłka. Wyraźny odcisk zachował się pod jednym z aktów w Archiwum Państwowym w Gdańsku.

---

<sup>6</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, NOW02504, NOW02509.

Fot. 2. Odcisk pieczęci Jana Jerzego z 1694 r.



Źródło: Akta majątku Sulmin i Niestępowo, 10/989/0/-/5: 52

O dziwo, nie udało się odnaleźć pieczęci Jana Jerzego z czasów, gdy sprawował urząd wojewody malborskiego, co jest szczególnie zaskakujące. Pieczęcią tą powinien był dysponować podwojewodzi lub pisarz grodzki, pieczętując akty wystawiane przez sąd grodzki w Dzierzgoniu, na którego czele stał Przebendowski jako wojewoda. Żadnego jednak ekstraktu z tego okresu, wystawionego pod pieczęcią Jana Jerzego, nie odnaleziono.

Wraz z objęciem urzędu podskarbiego Przebendowski zmienił ponownie swoją pieczęć sygnetową. Najstarsze zachowane jej wyobrażenie pochodzi z 1704 r., ale z całą pewnością używał jej co najmniej do 1717 r.

Fot. 1. Odcisk pieczęci z 1704 r



Fot. 4. Odcisk pieczęci z 1717 r.



Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02406 i NOW02176].



W tarczy – podobnie jak przy pieczęci poprzedniej – widzimy być może kunę ze spuszczonego ogonem, wspiętą na tylnych łapach w prawą tarczę, stojącą na trawiastej ziemi i trzymającą w pysku jedno z ramion krzyża przy jabłku królewskim. Nad tarczą umieszczono natomiast koronę hrabiowską. Kompozycję uzupełniają dwa skrzyżowane klucze, umieszczone pod tarczą, symbolizujące władzę podskarbińską – strażnika skarbcza. Fakt posiadania takiej pieczęci już w 1704 r. podważa funkcjonujący w literaturze pogląd, że Jan Jerzy Przebendowski otrzymał tytuł hrabiowski dopiero w 1711 r.<sup>7</sup>.

Ostatni raz pieczęć sygnetową podskarbi zmienił ok. 1720 r. Z tego okresu znamy jej najstarsze przedstawienie, jednak najlepiej odcisnęła się pod listem polecającym adresowanym do podwładnego – superintendenta cel Rzeczypospolitej prowincji małopolskiej Hankiewicza z 1726 r., który odcisk przedstawiamy poniżej.

Fot. 5. Odcisk pieczęci z 1717 r.



Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02411].

<sup>7</sup> Przekazy odnoszące się do 1711 r. jako roku otrzymania tytułu hrabiowskiego przez Jana Jerzego pochodzą dopiero z XIX w. Dokładną datę przekazał wprawdzie *Genealogisches Taschenbuch* z 1853 r., powołując się na dyplom króla Augusta II i jego austriackie potwierdzenie z 1789 r. Za tą publikacją podał ją Dziecielski, a za jego pośrednictwem A. Perłakowski. W polskich źródłach jako pierwszy datę roczną przekazał S. Uruski, a za nim autorzy biogramu w PSB i pozostali. Nie negując istnienia dyplomu Augusta II, nie da się dziś potwierdzić jego treści. Tom Metryki Koronnej, w której mógł się znajdować, zaginął przed 1945 r. Nie ma też śladu po dokumencie w serii *Sigillata*. Mało prawdopodobne jest jednak samodzielne nadanie przez króla tego tytułu Przebendowskiemu i to tym bardziej jako hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, jak sugeruje A. Perłakowski. Prawo takie spoczywało w rękach cesarzy rzymskich, którymi byli w XVIII w. przedstawiciele dynastii Habsburgów. Pojawienie się pieczęci w 1704 r. świadczy, że tytuł mógł być nadany przez cesarza Leopolda I, a August II mógł go co najwyżej potwierdzić jego użytkowanie w Polsce. *Genealogisches Taschenbuch*, 550; Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, 2; Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 657; Dziecielski, „Przebendowsky, 7; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki i dobrodziej ostrowicki*, 24.

Tym razem wyraźnie widzimy tarczę dwukolorową: czerwono-złotą, na której wspięta jest w prawo tarczy kuna? z jabłkiem królewskim między przednimi łapami a pyskiem i koroną spadającą z głowy po lewej. Nad tarczą znajduje się korona hrabiowska z fleuronami. Za tarczą skrzyżowane klucze, a po bokach trzymacze: dwóch wąsatych żołnierzy wspartych łokciami o tarczę herbową.

Zatem herb Przebendowskich ewoluował na przestrzeni lat, a były to przykłady jedynie w odniesieniu do Jana Jerzego. W źródłach odnaleźć można pieczęcie innych członków rodziny. Pod wspomnianym aktem z 1717 r. swe pieczęcie przyłożyli również Piotr Jerzy wojewoda inflancki, późniejszy wojewoda malborski oraz Jan Przebendowski krajczy koronny, przy czym wydaje się, że obaj użyli tej samej pieczęci.

Fot. 6. Pieczęcie Jana Jerzego, Piotra Jerzego  
oraz Jana Przebendowskich pod aktem z 1717 r.

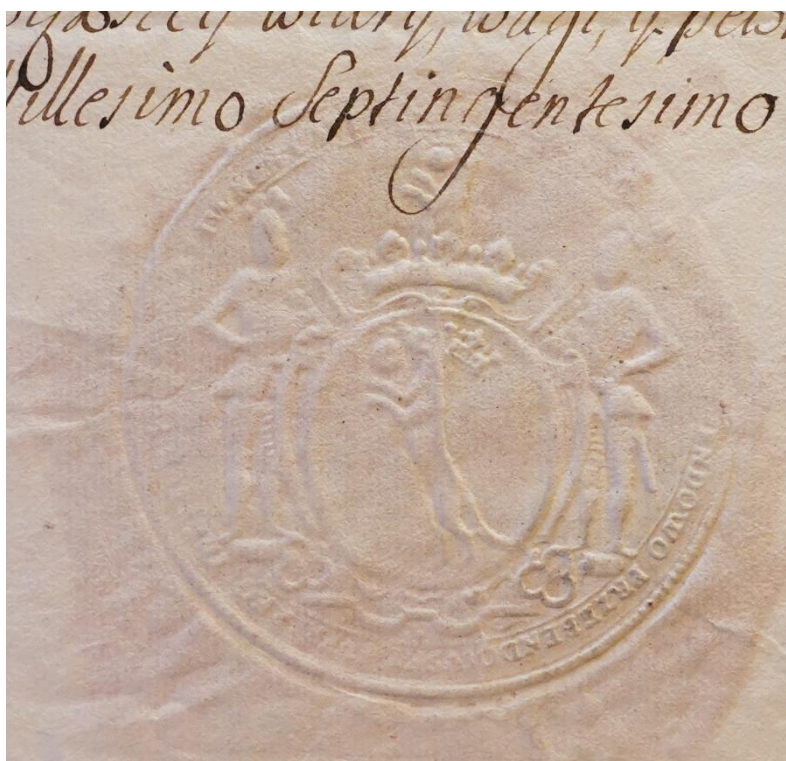


Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X  
[Akta Przebendowskich, NOW02175].

Nieco odmienna jest pieczęć podskarbińska Jana Jerzego, którą pieczętował oficjalne dokumenty. Ma ona pełną postać, z widocznym po raz pierwszy przy pieczęci hrabiowskiej klejnotem, którym jest pół kuny wyskakującej w prawo tarczy z jabłkiem królewskim trzymanym pyskiem za ramię krzyża. Nie wiadomo, od kiedy Przebendowski posługiwał się tą pieczęcią, przedstawiony wizerunek pochodzi z aktu wystawionego w 1722 r.



Fot. 2. Pieczęć podskarbińska Jana Jerzego z 1722 r.



Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X  
[Akta Przebendowskich, NOW03357].

By dopełnić formalności, przedstawiamy jeszcze pieczęć Piotra Jerzego Przebendowskiego z czasów sprawowania urzędu wojewody malborskiego. Jest to pieczęć hrabiowska i przedstawia wilka, względnie kunę, wspiętą na tylnych łapach w prawo tarczy. Nad przednimi łapami widoczna jest kula/jabłko być może z krzyżem, nad głową zwierzęcia umieszczona jest korona. Ponieważ wszystkie znane odciski sporządzone były na papierze, w zasadzie niemożliwie jest jednoznacznie określenie koloru tarczy. Jest to być może znany z opisu kolor złoty lub srebrny. Nad owalem tarczy znajduje się korona rangowa z dziewięcioma fleuronami. Herb uzupełniają trzymacze. Ich postaci przypominają bardziej dwóch nagich maurów lub Indian, znając jednak pieczęć z 1717 r., można przypuszczać, że to nadal zbrojni żołnierze niezbyt dokładnie odzwierciedleni na pieczęci papierowej. W otoku czytelny jest napis: „GEORGIUS COMES IN PRZEBENDOWO PRZEBENDOWSKI PALATINUS MARIAEB CAPITANEUS CHRISTB ET PUCENSIS” (Jerzy hrabia na Przebendowie Przebendowski, wojewoda malborski, starosta dierzgoński i pucki).

Fot. 8. Pieczęć Piotra Jerzego Przebendowskiego, wojewody malborskiego



Źródło: Archiwum Szczanieckich z Nawry, 69/833/0/2.4/159: 116.

Raczej w formie ciekawostki należy zwrócić uwagę na odmienną, niż podają heraldycy, nazwę herbu użytą przy instalacji ks. Jana Przebendowskiego, syna Joachima na kanonie krakowską z 1714 r.: „Perillustris Dominus Joannes Prebendowski ex claris et nobilibus parentibus ac more nobilium viventibus, videlicet patre Generoso Joachimo Prebendowski de stemmate Złote Jabłko z Koroną, matre vero Generosa Elisabetha Emerentiana Chinowska de stemmate Trzy Gwiazdy i Trzy Minogi, avia paterna Generosa Catharina Gromlikowska<sup>8</sup> de stemmate Fogelvander, id est Trzy Gwiazdy i Puł [sic] Miesiąca y Strzała, avia materna Generosa Ursula Jackowska de stemmate Ryś, procedit”<sup>9</sup>.

### Młode lata

Jan Jerzy Przebendowski urodził się 1 XI 1639 r.<sup>10</sup>. Był synem Piotra Przebendowskiego, sędziego ziemskiego lęborskiego i bytowskiego oraz jego pierwszej żony Anny Katarzyny

<sup>8</sup> Powinno być Grumbkowska.

<sup>9</sup> Prokop, „Wypisy źródłowe do biografii”, 348, nr 61.

<sup>10</sup> Data jego narodzin widnieje na inskrypcji epitafijnej w kościele św. Antoniego de Padwa w Warszawie, gdzie został pochowany. Treść całej inskrypcji: „DOM // IOANNES GEORGIUS PREBENDAU COMITUM // DIGNITATE IL[LUST]RIS AQUILAE ALBAE EQUES MIRACHOV[IENSIS] // POKRZYV[NENSIS]

Krokowskiej, córki starosty darłowskiego Jerzego Krokowskiego i Idei von Vieregg. Miejsce jego narodzin nie jest znane. Sugestie, że mogło to być Przebendowo – gniazdo rodzinne w powiecie lęborskim, są prawdopodobne, jednak niepotwierdzone źródłowo. Że był to jednak powiat lęborski świadczy fakt, że w owym czasie Przebendowscy prawdopodobnie nie posiadali żadnych majątków w województwie pomorskim. W 1638 r., a więc na rok przed narodzinami Jana Jerzego, jego dziadek – Jan Przebendowski zabezpieczał swym córkom Annie i Weronice, zrodzonym z Pryszki Pierzchówny (a więc ciotkom Jana Jerzego), posagi w wysokości 5 tys. zł na swych dobrach w Przebendowie. Czy jego syn Piotr mieszkał jeszcze przy ojcu w tym majątku? Przebendowo nie było jedynym majątkiem znajdującym się w rękach Jana. W 1627 r. posiadał jeszcze Jęczewo (Entzow) lub jego część. Z tej miejscowości właśnie pisał się, gdy w tym roku toczył spór z Jakubem Wejherem z Łebienia. Dziedzicem Przebendowa i Jęczewa tytułowany jest również w przywileju króla Władysława IV (niestety znanym tylko z niewiarygodnej kopii), w którym król uznaje go za zrodzonego z prawego łoża, pomimo bliskiego pokrewieństwa (czwarty stopień) jego rodziców<sup>11</sup>. Ponieważ Jan zabezpieczał posag córkom tylko na Przebendowie, być może Jęczewo, raczej nieformalnie, było już w dyspozycji Piotra, ojca Jana Jerzego. Zgodnie z rękopiśmienną genealogią rodziny, pochodzącą z II poł. XVII w., znajdującą się w omawianym zbiorze AGAD, to Piotr ostatecznie odziedziczył tę posiadłość<sup>12</sup>. Obie miejscowości, Przebendowo i Jęczewo, leżą w pewnej odległości od siebie, ta druga – tuż przy granicy z dawnym województwem pomorskim Prus Królewskich.

Jan Jerzy urodził się w rodzinie kalwińskiej, sam jednak według cytowanych już biogramów odebrał wykształcenie w szkole katolickiej – kolegium jezuickim w Starych Szkotach (Szotlandzie) pod Gdańskiem. Wydaje się, że wymaga to dodatkowego komentarza. Pierwszą sugestię o takim wykształceniu znajdujemy prawdopodobnie u S. Achremczyka w jego tekście poświęconym Janowi Jerzemu z 1983 r.<sup>13</sup>, a następnie informacja ta powielana była

---

GRABOV[IIENSIS] PRAEFECTUS. NATUS DIE I NOV. MDCXXXIX // RARO EXEMPLO QUATUOR REGUM GRATIAM EXPERTUS & PROME//RUIT. SUB IOANNE CASIMIRO & MICHAELE POST INFERIORES IN MILITIA // GRADUS. TRIBUNUS SUB IOANNE TERTIO CASTELANUS CULMEN[SIS] AUGUSTO // SECUNDO REGNANTE HONORIBUS CUMULATIS. PALATINUS MARIAEBUR[GENSIS], SUPREMUS REGNI THESAURARIUS, MAIORIS POLONIAE PRAEFECTUS G[E]N[ER]ALIS // INTEGERRIMA IN PRINCIPES FIDE & NULLIS CASIBUS FRACTA // OBIIT DIE XXIV FEBRUARII MDCCXXIX. QUOD IN ILLO FASTIGIO // DATUM NULLI VIXIT ANNOS LXXXIX MENSES III. DIES XXIV // PARENTI OPTIMO IN PIETATIS TESSERAM. FILIA UNICA. ET GENER. VIRTUTUM & FORTUNARUM HAEREDE EXASSE. H.M.L.L.L.F.F”.

<sup>11</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03251–NOW03252].

<sup>12</sup> Ibid., NOW00644. Ciekawostką jest to, że historia rodzinna wywiedziona od urodzonego w 1584 r. Jana kończy się na pokoleniu Piotra i Joachima, czyli w połowie XVII w., bez wzmiankowania dzieci zrodzonych z obu braci przyrodnych.

<sup>13</sup> Achremczyk, „Jan Jerzy Przebendowski”, 144.

w kolejnych publikacjach, w tym w biogramie zawartym w Polskim Słowniku Biograficznym<sup>14</sup>. Tymczasem źródła osiemnastowieczne, spisane niedługo po śmierci Przebendowskiego, raczej takiej informacji nie sugerują. Gottfried Lengnich, wybitny osiemnastowieczny historyk gdański, wydając w 1748 r. swój ósmy tom historii polskiej części Prus wspominał tylko pod 1680 r., że Jan Jerzy kilka lat wcześniej został katolikiem<sup>15</sup>. Bardziej dobitnie opisał fakt konwersji Kasper Niesiecki w swym herbarzu wydanym osiem lat przed dziełem Lengnicha, odnotowując, że: „w młodym zaraz wieku, ojcowskiej się herezyi wyprzysiągł heroicznym sercem; bo mu nie tylko utratą rodzicielskiego afektu, ale i fortuny grożono”<sup>16</sup>. Jednak nawet Niesiecki, jezuita przecież, nie wspominał o pobieranych w Starych Szkotach naukach. Na milczenie jezuickich źródeł w tej kwestii zwrócił również uwagę S. Kościelak, stwierdzając, że w wypadku innych osób gdańscy jezuici nie wahali się przypisywać sobie zasługi nawrócenia na katolicyzm. Nie zrezygnował jednak z narracji wskazującej na kształcenie Przebendowskiego w gdańskim kolegium<sup>17</sup>. O wpływie jezuitów na Jana Jerzego milczy również współczesna *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*<sup>18</sup>. Przekazy Lengnicha i Niesieckiego tylko pozornie wydają się sprzeczne. Ten pierwszy wskazał, że konwersja nastąpiła przed 1680 r., Niesiecki wskazał natomiast na młody wiek Przebendowskiego. Czym jest jednak młody wiek dla osoby dożywającej niemal 90 lat? 20, 30 a może 40 lat? Z perspektywy Niesieckiego, który żył w czasach, gdy Przebendowski odnosił największe sukcesy i wywierał przemożny wpływ na politykę państwa, zmiana wyznania Jana Jerzego nastąpiła jeszcze przed narodzinami heraldyka. Obie relacje w tym kontekście mogą być więc zbieżne. Prawdziwym mógł być również przekaz o groźbach wydziedziczenia, gdyż Piotr Przebendowski – ojciec wciąż był aktywnym politykiem i zdaje się nawet w latach 80. nie dokonał jeszcze podziału majątku.

Gdyby jednak uznać, że fakt kształcenia Jana Jerzego w kolegium jezuickim pod Gdańskiem miał miejsce, musiałoby to nastąpić przed 1655 r., czyli przed „potopem szwedzkim”, który sprawił, że na kilka lat jezuicka szkoła została zamknięta (w 1656 r. została nawet zniszczona)<sup>19</sup>. Miałby wtedy co najwyżej 15 lat. Potwierdzony fakt jego konwersji miał natomiast miejsce dopiero w 1668 r. W tym kontekście należałoby się mimo wszystko zastanowić, czy to jednak nie inne czynniki, w tym służba w gwardii królewskiej, w otoczeniu

---

<sup>14</sup> Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649.

<sup>15</sup> Lengnich, *Geschichte der Preussischen Lande*, 232.

<sup>16</sup> Niesiecki, *Korona polska*, 756. Oba źródła przytoczył również Klemp, opowiadając się jednak za narracją Niesieckiego: Klemp, *Protestanci w dobrach prywatnych*, 93.

<sup>17</sup> Kościelak, *Jezuici w Gdańsku*, 272.

<sup>18</sup> Grzebień, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*.

<sup>19</sup> Kościelak, *Jezuici w Gdańsku*, 144, 162.

katolickiego przecież króla, którą odbył w międzyczasie, nie odegrała znaczącej roli przy decyzji o zmianie wyznania u Przebendowskiego.

By zamknąć ten temat, należy jeszcze wspomnieć o konwersji przyrodniego brata Jana Jerzego – Teodora Piotra, który został nawet opatem cystersów w Mogilnie.

Nie wiadomo, co działo się z Przebendowskim w czasie „potopu”. Być może, idąc śladem innych, cała rodzina zamknęła się za murami Gdańska, gdzie młodzieniec doczekał szczęśliwie końca działań wojennych<sup>20</sup>. Mógł też pod koniec wojny, już jako dwudziestolatek, zaciągnąć się na służbę w wojskach obcego autoramentu, z którymi związany był przez kolejne kilkadziesiąt lat. Brak jednak jakichkolwiek informacji na ten temat.

Z dużą ostrożnością należy podchodzić do informacji podanej przez Niesieckiego, a rzekomo pochodzącej z przywileju na kasztelanię chełmińską dla Przebendowskiego, że Jan Jerzy już jako żołnierz został postrzelony w nogę podczas bitwy pod Stawiszkami (Stawiszczami). Zapis Niesieckiego – powielany zresztą przez wszystkich kolejnych autorów – sugerował, że bitwa pod Stawiszkami nastąpiła po bitwie chocimskiej z 1673 r.<sup>21</sup>. Oblężenie Stawiszczy miało natomiast miejsce w II poł. 1664 r., a w styczniu 1665 r. za bunt zostało zrównane z ziemią. Byłoby to więc pierwsze potwierdzenie służby wojskowej Przebendowskiego. Zaburzona chronologia, ale przede wszystkim brak informacji o tym wydarzeniu w przywileju na kasztelanię chełmińską, gdzie rzeczywiście potwierdzony był jego udział w wyprawie chocimskiej, stawia pod dużym znakiem zapytania rzetelność przekazanej przez Niesieckiego informacji.

Z całą pewnością możemy natomiast powiedzieć, że żołnierzem był co najmniej od połowy 1666 r. Wśród akt znajdujących się w omawianym, nieuporządkowanym zbiorze Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów znajduje się jeden niezwykle interesujący dokument sporządzony w Warszawie w marcu 1669 (bez daty dziennej). Jest to poświadczenie służby wojskowej Jana Jerzego Przebendowskiego, kapitana gwardii Jego Królewskiej Mości, wystawione na polecenie króla Jana Kazimierza i opatrzone jego podpisem oraz pieczęcią. Jest to zapewne jeden z ostatnich dokumentów królewskich, przygotowany już po jego abdykacji

---

<sup>20</sup> Dnia 4 VI 1657 r. w Gdańsku Piotr Przebendowski, wówczas już dziedzic Jackowa, Jęczewa, Lisewa i Tadzina (auff Jatzkow, Entzow, Lissen, Tadden etc. Erbherr), posiadłości w powiecie lęborskim, zawierał kontrakt małżeński z Kordulą, córką Jana Heiny, ławnika ziemskiego puckiego, dziedzica Kolibek i współdzierzawcy królewsczyzn Lisewa, Kilonii i Redłowa; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03180].

<sup>21</sup> „dalej rycersko traktował blisko lat 30. Jako świadczy przywilej Jana III. Dany mu na kasztelanią Chełmińską, osobiście jednak pod Chocimiem i Stawiszkami, kędy w nodze postrzał wyniósł”. Bobrowicz, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, 531.



16 IX 1668 r. i tuż przed wyjazdem do Francji. Obok zasług Przebendowskiego i potwierdzenia jego wiernej służby znalazł się również ustęp opisujący drogę jego kariery przy królu:

des Woledlegebernen Unsers CapitainLeutenants und lieben getreuen Joannis Georgy Przebendowski, welche er zur bedienung unserer Konigl. Person, auch in Kriegs geschefften, drey und dreisig monath lang, uns treulich und wolbezeuget hat: In dem er erstlich als Cornet von unserer adelichen LeibGuardie zu ross sechsundzwanzig monath lang, sonderlich zu feld, bei allen occasionen, sich manlich und tapffer erweisen. Das wir ferner seint tugend und geschichtlichkeit, mit der CapitainLeutenants Charge von unserer Dragoner LeibCompagnie zubegaben nicht zweifeln können, welche er auch nachmals mit sonderer begierd, Uns ruhmlich zubedienen, sieben monat lang reputirlich gefuhret hat, so dar wir damit wolvergnuget worden seind.

Jeśli liczba miesięcy przedstawiona w dokumencie jest prawdziwa, to Przebendowski został przyjęty do gwardii królewskiej w czerwcu 1666 r. wpraw jako podoficer – cornet, by ostatecznie po ponad dwóch latach dosłużyć stopnia kapitana-porucznika. Na przestrzeni tego okresu, zgodnie z treścią dokumentu, brał udział w ekspedycjach, które były udziałem gwardii królewskiej, choć wydaje się, że nie było ich wiele. Pierwsze przetarcie wojskowe jako gwardzista (i być może ostatnie za panowania Jana Kazimierza) musiał mieć tuż po wstąpieniu na służbę, gdy gwardia królewska pod dowództwem pisarza polnego Potockiego brała udział w przegranej przez króla bitwie pod Mątłami pod Inowrocławiem ze skonfederowanymi wojskami u boku hetmana polnego Jerzego Lubomirskiego (rokosz Lubomirskiego)<sup>22</sup>. Później jednak działania wojenne ustały, zwoływane były i zrywane sejmy, zmarła królowa Ludwika Maria. Dragoni pozostawali bezpośrednio pod komendą króla lub mogli rozjechać się do swych domów.

Pod znakiem zapytania stoi natomiast dowództwo Jana Jerzego Przebendowskiego nad regimentem podczas bitwy pod Podhajcami w 1667 r., jak sugeruje to Perłakowski, powołując się na spis jeńców przetrzymywanych w 1678 r. w Bejliku<sup>23</sup>. W tym czasie Przebendowski był podoficerem, podczas gdy na czele regimentu stał zwykle pułkownik (oberster). Raczej nie on był również sponsorem własnego regimentu, gdyż nie dysponował jeszcze wówczas

---

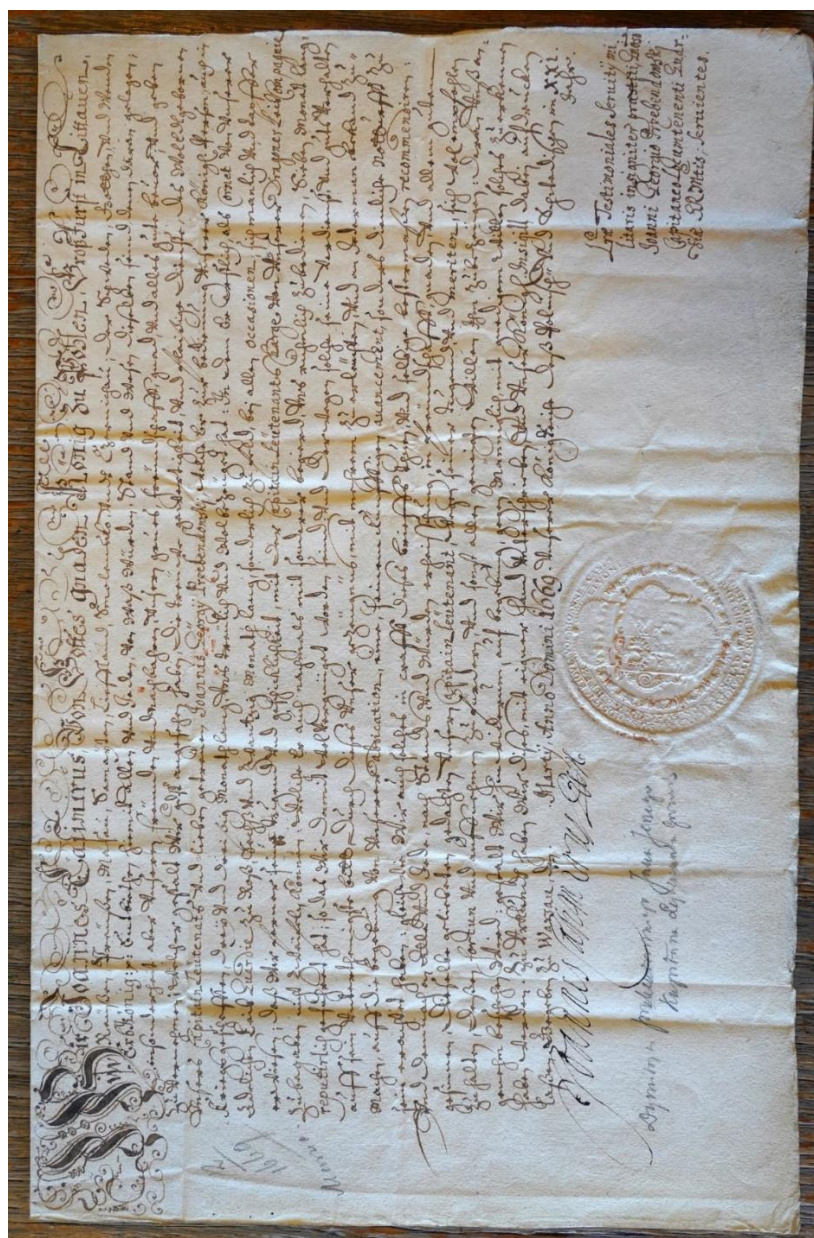
<sup>22</sup> Raczynski, *Historia panowania Jana Kazimierza*, 59–62.

<sup>23</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 26; Pułaski, *Źródła do poselstwa*, 325–7.

odpowiednimi funduszami. Cytowane przez Perłakowskiego źródło podało tylko nazwisko regimentarza, nie musiało więc chodzić o Jana Jerzego. Innym wytłumaczeniem zapisu z 1678 r. może być jakieś nieudokumentowane zdarzenie, dotycząca pod Podhajcami z okresu np. bitwy chocimskiej 1673 r., gdzie Jan Jerzy był już rzeczywiście pułkownikiem.

W lipcu lub sierpniu 1668 r., a więc niedługo przed abdykacją króla Jana Kazimierza, Przebendowski podniesiony został do rangi oficerskiej – kapitana-porucznika gwardii

Fot. 9. Dokument poświadczenia służby wojskowej w gwardii królewskiej dla Jana Jerzego Przebendowskiego z 1669 r.



Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00456].

Już w październiku 1668 r. na sejmiku generalnym w Malborku został wybrany jednym z reprezentantów powiatu tczewskiego na sejm warszawski, zwołany na 5 XI 1668 r., podobnie zresztą jak jego ojciec Piotr (łącznie wybrano 29 posłów z tego powiatu)<sup>24</sup>. Była to jego pierwsza aktywność na tym polu, możliwa niewątpliwie dzięki inicjatywie ojca – znanego w Prusach Królewskich działacza z powiatu lęborskiego, choć trochę kłopotliwa. Przebendowscy – ojciec i syn nie posiadali jeszcze wówczas żadnych posiadłości w województwie pomorskim. Być może z pomocą przyszedł przyrodni brat Piotra – Joachim, który co najmniej od 1662 r. trzymał folwark Ołganowo (Elganowo) pod Gdańskiem, należący do starosty starogardzkiego Jana Denhoffa<sup>25</sup>. Folwark mógł być punktem zaczepienia dla młodego Jana, a czasowe zamieszkanie w nim dawało okazję zapoznania się z okoliczną szlachtą młodzieńcowi, który do tej pory przebywał głównie przy królu. Piotr Przebendowski natomiast jako opiekun młodego Ernesta Krokowskiego, zarządzał w 1664 r. dwoma wsiami królewskimi Prusowo i Bzin w powiecie puckim<sup>26</sup>.

Warszawski sejm konwokacyjny, rozpoczęty 5 XI 1668 r., w biogramach Przebendowskiego znany jest przede wszystkim z jego grudniowej deklaracji konwersji i złożenia podpisu pod konstytucjami z wolą zachowania praw katolików (*salvis iuribus Ecclesiae Romanae*), w przeciwieństwie do ojca, który opowiedział się za protestantami<sup>27</sup>. Ten fakt właśnie miał być powodem gróźb ze strony ojca wydziedziczenia Jana Jerzego.

Z początkiem 1669 r. ruszyły przygotowania do sejmiku elekcyjnego, który miał się odbyć w maju, w Warszawie. Zebrany 11 lutego w Grudziądzu sejmik elekcyjny ponownie wybrał Jana Jerzego jako posła na sejm z powiatu tczewskiego. Sędzia lęborski Piotr Przebendowski-ojciec posłował jednak z powiatu puckiego<sup>28</sup>. Kolejny sejm – koronacyjny – zwołany został na 30 VIII 1669 r. I znów na liście posłów widzimy Piotra i Jana Jerzego Przebendowskich, tym razem obu reprezentujących powiat pucki. Jan Jerzy po raz pierwszy i prawdopodobnie jedyny tytułowany został tu dworzaninem Jego Królewskiej Mości (*aulicus cubicularius S.R. Mtis*)<sup>29</sup>. Co takiego zadziało się na dworze warszawskim między konwokacją a sejmem koronacyjnym? Czy była to próba zjednania sobie młodego Przebendowskiego (a może obu) przez przyszłego

---

<sup>24</sup> Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII–32: 229; Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300,REe/9:1127.

<sup>25</sup> Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/3/147: 37. W 1662 r., gdy sporządzany był rejestr, Jakub był jedynym Przebendowskim w nim ujętym.

<sup>26</sup> Paczkowski, *Opis królewszczyzn*, 343.

<sup>27</sup> Grodzicki, Kwiecień, Fogt, *Volumina constitutionum. T. 4, Vol. 2*, 384.

<sup>28</sup> Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300,REe/9: 1171, 1773.

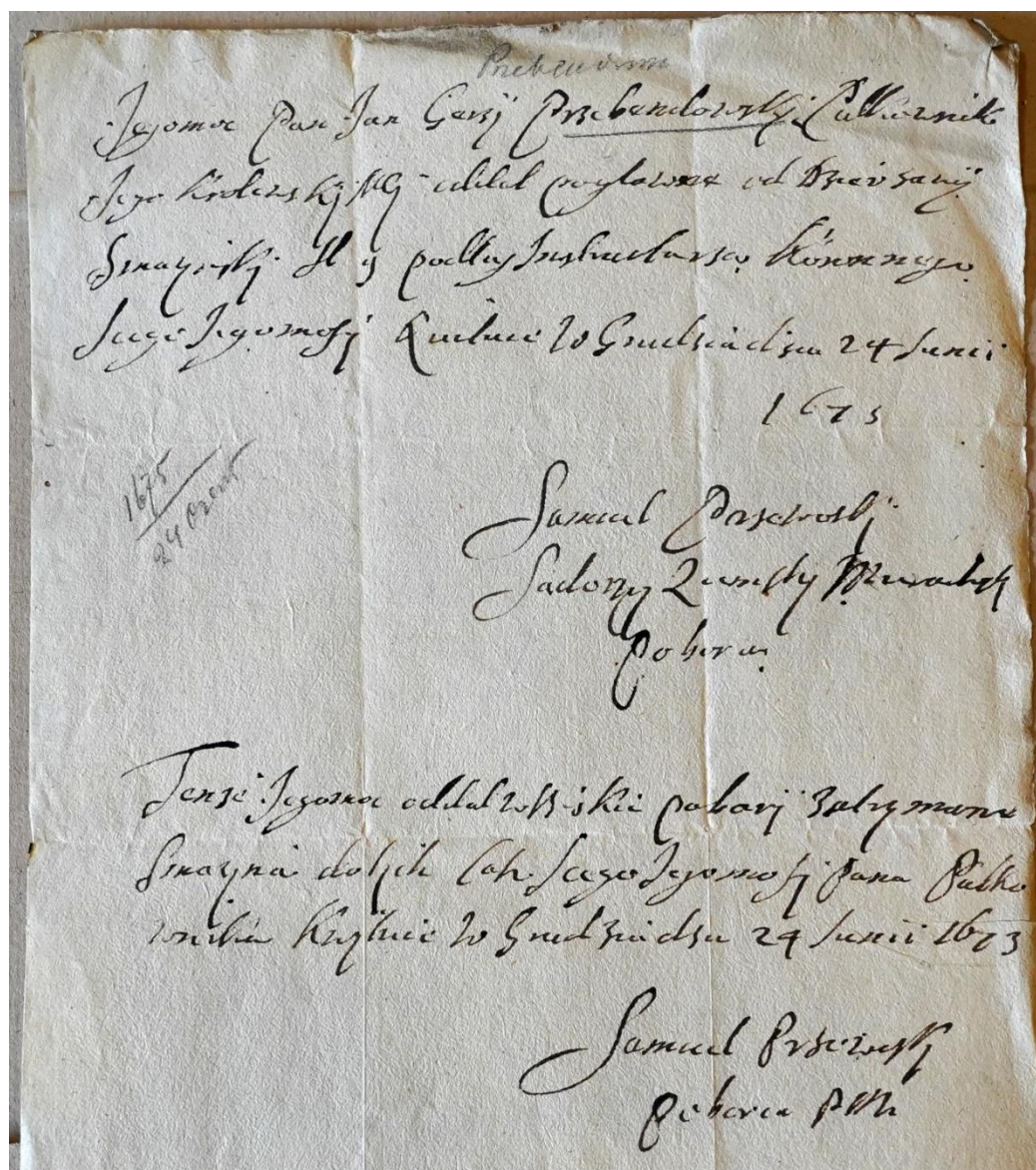
<sup>29</sup> Ibid., 10/300/0/52/300,REe/9: 1235; Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII–32: 337.



króla? Ostatecznie chyba nic z tego nie wyszło, skoro w lipcu 1672 r. Jan Jerzy Przebendowski nadal pozostawał na służbie jako „kapitan gwardii drabańskiej JKMci”<sup>30</sup>.

Korzyści na rzecz Przebendowskiego pojawiły się w następnym roku. Już 24 VI 1673 r. tytułowany był pułkownikiem JKMci, na dodatek przy okazji opłacania poboru z dzierżawy smazińskiej<sup>31</sup>. Smazino (dziś Smażyno) była to niewielka wieś królewska odłączona

Fot. 10. Dwa kwity poboru z 1673 r. dla Jana Jerzego Przebendowskiego, pułkownika JKMci ze Smazina



Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW09606].

<sup>30</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03267].

<sup>31</sup> Ibid. NOW09606. Wpisana ołówkiem data 1675 r. jest błędna. Podpisujący kwity Samuel Przewoski (Przewoski) – ławnik ziemski mirachowski i poborca powiatowy zmarł w 1674 r. Bez wątpienia więc chodzi tu o rok 1673: Mikulski, *Urzednicy Prus Królewskich*, nr 767.

kilkadziesiąt lat wcześniej od starostwa mirachowskiego w województwie pomorskim i puszczana w samodzielne dzierżawy. Jeszcze w 1664 r. znajdowała się w rękach Pawła Ossowskiego i, jak wskazywał rejestr poborowy z tego roku, nie miała nawet własnego dworu, nie mówiąc o folwarku, a ówczesny dzierżawca musiał mieszkać w chałupie gburskiej. Być może do czasu przejęcia Smazina przez Przebendowskiego dwór już został wybudowany. Formalne nadanie tenuty przywilejem nastąpiło 14 IX 1672 r. (jeszcze był wówczas kapitanem gwardii), niemniej wypada podkreślić, że jest to pierwsza wzmianka o posiadaniu dóbr przez Przebendowskiego w Prusach Królewskich, a w zasadzie w ogóle. Na czerwcowym sejmiku generalnym wybrany został również jednym z deputatów do zwołanej w Warszawie rady wojennej przed wyprawą na Ukrainę.

Bez wątpienia Jan Jerzy Przebendowski, wyruszając w 1673 r. na jesienną wyprawę uwieńczoną wiktorią chocimską, był już pułkownikiem i mógł stać na czele regimentu. Walnie też przysłużył się do zwycięstwa. Wymieniony został przez Wespazjana Kochowskiego wśród szczególnie walecznych „dowódców pułków pieszych i dzielnych bohaterów sławnych na wieczne czasy”<sup>32</sup>. Wiktoria chocimska prócz sławy przyniosła zwycięzcom również znaczne zdobycze, tak opisane przez Kochowskiego:

Rzeczywiście, ogromna była [to] zdobycz; co niemiara złota, srebra, drogich kobierców i innych podniet ludzkiej chciwości, którą żołnierz zagrabił z taką wściekłością, że ponieważ Turcy widząc, że nie ujdą śmierci, połykali złote pieniądze, aby się nieprzyjacielowi nie dostały, [a] żołnierz szukając złota, pruł brzuchy tureckie. Nowy to sposób, świeżo wynaleziony, [aby] za pomocą anatomii odkrywać skarby!<sup>33</sup>.

Wydaje się, że również Przebendowski przy okazji zwycięstwa zgromadził fortunę, z którą wrócił do Prus.

Dzień przed bitwą chocimską – 10 XI 1673 r. – we Lwowie zmarł król Michał Korybut Wiśniowiecki. Wracając z wiktorii, Przebendowski trafił więc na przygotowania do elekcji nowego monarchy. Jako wytrawny już i sławny żołnierz jeszcze tego roku wybrany został komisarzem hibernowym w Prusach<sup>34</sup>. Wkrótce ruszyły przygotowania do sejmiku konwokacyjnego, zwołanego już na 15 I 1674 r. I ponownie obaj Przebendowscy – Piotr ojciec,

---

<sup>32</sup> Kochowski, *Roczniki Polski*, 380. W przypisie błędnie identyfikowany jako kapitan.

<sup>33</sup> Ibid., 380–1.

<sup>34</sup> Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649.



sędzia ziemski lęborski i Jan Jerzy syn, pułkownik JKMci stawili się w Warszawie i obaj wybrani zostali w grupie kilkudziesięciu innych senatorów i posłów do rewizji skarbu koronnego z obowiązkiem przybycia do Krakowa na tydzień przed sejmem koronacyjnym „i podług inwentarzów korony, klejnoty, skarby i sprzęty, także archiwa, przywileje i skrypta wszelakie zrewidowawszy i zinwentaryzowawszy, tego wszystkiego relację, da Pan Bóg, na sejmie coronationis uczynić mają”<sup>35</sup>. Złożyli również podpisy pod konstytucjami sejmu<sup>36</sup>. Na majowo-czerwcowym sejmie elekcyjnym jako deputat Jan Jerzy podpisał opracowane artykuły paktów konwentów<sup>37</sup> oraz akt elekcji króla Jana Sobieskiego jako poseł województwa pomorskiego<sup>38</sup>.

Dowództwo nad regimentem pociągało też za sobą odpowiedzialność za wojsko pod swoją komendą. W lutym 1674 r., gdy Przebendowski zaczął realizować się politycznie, doszły do niego sygnały, że Bolik, kapitan gwardii JKMci, wprowadził jego żołnierzy do Kamionki pod Haliczem, żądając od cześnika halickiego Kalinowskiego dostarczenia prowiantu. W okolicach Wielkanocy Kalinowski składał protesty przeciwko uciążliwości i szkodom czynionym przez dragonów regimentu Przebendowskiego, sporządzając jednocześnie rejestr szkód. Sprawa ta, zakończona ostatecznie komplanacją, ciągnęła się za Przebendowskim aż do listopada 1679 r.<sup>39</sup>.

W 1676 r., w wieku 37 lat, Jan Jerzy rozpoczął powoli gromadzić majątek, na razie królewskiej. W dniu 12 lipca w Gdańsku zawarł umowę ze starostą ostrowskim Stanisławem Wesslem, na mocy której odkupił od niego za zgodą królewską prawo do dzierżawy dóbr Straszewo, Trzciano, Mikołajki i folwarku Cierpięta w województwie malborskim za 10 tys. zł<sup>40</sup>. Kontrakt już cztery dni później ratyfikowany został przed księgami grodzkimi kiszporskimi (dzierzgońskim), a w dniu następnym, 17 lipca, doszło do intromisji Przebendowskiego w te dobra<sup>41</sup>. Nabytek ten pozwolił mu przy okazji na ubieganie się o kandydaturę na posła lub deputata z tego województwa. I rzeczywiście. Już w 1676 r. obrany został deputatem na trybunał skarbowy do Lwowa<sup>42</sup>, a w roku następnym posłem na styczniowy sejm warszawski, w obu wypadkach reprezentując województwo malborskie<sup>43</sup>. Nieznana jest jego jakakolwiek inna aktywność w tym województwie w owym czasie i później.

---

<sup>35</sup> Grodziski, Fogt, Kwiecień, *Volumina constitutionum*. T. 5, Vol. 1, 275.

<sup>36</sup> Ibid., 315.

<sup>37</sup> Ibid., 350.

<sup>38</sup> *Volumina legum*, 162.

<sup>39</sup> Radvilę skolę negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 81.

<sup>40</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich].

<sup>41</sup> Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0/-/6: 1283.

<sup>42</sup> Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300, REe/10: 646.

<sup>43</sup> Ibid., 10/300/0/52/300, REe/10: 615; Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII-34: 420.

Kolejne posunięcie majątkowe było poważniejsze i wymagało znacznie większego wysiłku finansowego. Możliwość jego przeprowadzenia świadczyła, że Przebendowski dysponował znaczną gotówką, być może pochodzącą z dóbr zgromadzonych po bitwie chocimskiej. W dniu 27 I 1677 r. zawarł w Gdańsku umowę z Adrianem von der Linde, burmistrzem seniorem gdańskim i jednocześnie starostą mirachowskim, na wykup tego starostwa z jego rąk. Kontrakt opiewał na sumę 38 tys. zł. Rodzina von der Linde posiadała starostwo od 1658 r. i miała prawo je użytkować przez cztery dożywocia. Przebendowski miał przejąć pozostałe jeszcze dożywocia. Zgodę królewską na transakcję von der Linde otrzymał dopiero 27 kwietnia tego roku, a wpis do Metryki Koronnej nastąpił podczas pobytu króla w Gdańsku 23 lipca tego roku<sup>44</sup>. Sekwencja zdarzeń i kolejność aktów świadczą, że to prawdopodobnie nie król był inicjatorem nadania Janowi Jerzemu starostwa mirachowskiego, tylko sam Przebendowski dzięki gotówce i własnej zaradności wszedł w posiadanie (za zgodą królewską) królewszczyzny.

Po przejęciu starostwa mirachowskiego Jan Jerzy niemal natychmiast przystąpił do porządkowania spraw granicznych królewszczyzny. Korzystając z dłuższego pobytu króla w Prusach, doprowadził do powołania dwóch komisji królewskich (na co otrzymał odpowiednie mandaty królewskie, oba wystawione w Gdańsku 21 IX 1677 r.). Pierwsza komisja miała zająć się wytyczeniem granic między wsiami Głuszyna i Pomięczyna w starostwie mirachowskim, a wsią Bendargowo Jana Donimirskiego i Wojciecha Radoszkowskiego. Druga dotyczyła granic dóbr Nowe Kosowo i Pomięczyno należących do starostwa, a będących w dzierżawie Ewy, żony Wojciecha Zapendowskiego, a wsią Łebno Jakuba Łebińskiego, ławnika ziemskiego mirachowskiego, Łukasza, Wojciecha, Jana i innego Jakuba Łebińskich<sup>45</sup>. Z czasem zaczął też skupywać wsie odpadłe od starostwa, by przyłączyć je na powrót do królewszczyzny. Tak było z Kosowem, które przez lata pozostawało w rękach Teresy z Konopackich Szczepańskiej. Po jej śmierci w 1691 r. rozpoczęły się starania o ponowne włączenie jej do starostwa mirachowskiego. Ostatecznie w 1693 r. król wyraził zgodę na inkorporację tej wsi do królewszczyzny<sup>46</sup>. Nabył też nieodległe drobne tenuty Bysewo i Basterhagen (Firoga) z asekurowaną na nich sumą 14 tys. zł, które w 1681 r. za zgodą królewską wykupił od kasztelana chełmińskiego Władysława Łosia, posiadającego na tych wsiach dożywocie<sup>47</sup>. I te dobra sprawiały Przebendowskiemu problemy. Już w styczniu 1682 r. spisał punkty do ugody z

---

<sup>44</sup> Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 211: 91–4.

<sup>45</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW01767 i NOW01772].

<sup>46</sup> Akta majątku Leżno i Pępowo, 10/993/0/-/16, 1, 21.

<sup>47</sup> Ibid., 10/993/0/-/15: 5–11.

poczmistrzem generalnym Franciszkiem Gratą na sprzedaż obu tenut za 7500 zł, z czego część sumy miała pójść na spłatę wierzytelności w stosunku do kasztelana chełmińskiego Łosia<sup>48</sup>. Sama umowa chyba jednak nie doszła do skutku i królewszczyny pozostały w jego rękach do śmierci<sup>49</sup>.

Po okrzepnięciu na starostwie mirachowskim, raczej bez żalu, po jedenastu latach rozstał się Jan Jerzy ze Smażynem, które za zgodą królewską cedował na Janwiców w 1683 r.<sup>50</sup>.

Z początkiem lat 80. XVII w., gdy Jan Jerzy przekroczył 40. rok życia, a sytuacja majątkowa była już ustabilizowana, przyszedł czas na ożenek. Wybranką została Małgorzata Elżbieta Flemming, córka Heino Heinricha Flemminga prusko-brandenburskiego feldmarszałka i jego pierwszej żony, Barbary Gottlieb von Klitzing, stryjeczna siostra późniejszego saskiego ministra Jakuba Henryka Flemminga. Dnia 19 IX 1684 r. w Bukowie, posiadłości Flemmingów, sporządzona została umowa ślubna między Janem Jerzym z jednej i Heino Heinrichem z drugiej strony o rękę córki<sup>51</sup>. Ślub prawdopodobnie nastąpił jeszcze tego samego dnia<sup>52</sup>. W kontrakcie wskazano, że Jan Jerzy, starosta mirachowski i pułkownik JKMci jest również dziedzicem „Entzow, Tadden, Lissen und Damerkow” (Jęczewa, Tadzina, Lisewa i Dąbrówki), co mogło być trochę na wyrost. Prawa do tych dóbr przekazał mu ojciec dopiero w 1693 r., choć w chwili ślubu mógł już je mieć obiecane. W tym czasie Piotr Przebendowski-ojciec mierzył się z poważniejszymi problemami. Od 1676 r. administrował lasami Wielkiego Księstwa Litewskiego, jednak już po sześciu latach funkcja ta została mu odebrana. Administracja przyniosła mu olbrzymie dochody, ale również procesy i skargi związane z nadmierną wycinką lasów i transportem drewna do Gdańska, które ciągnęły się za nim aż do jego śmierci<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> Radzivilly, knâz'â (famil'nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 6–6v.

<sup>49</sup> Ibid., 70. Jest to kwit kwarciany za tenuty Byssewo i Basterhagen z 1729 r. dla Doroty Henrietty Radziwiłłowej z opłaty, którą wniosła po śmierci ojca.

<sup>50</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00458].

<sup>51</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03965–NOW03960, NOW03974].

<sup>52</sup> W polskiej historiografii funkcjonują co najmniej dwie daty ślubu tej pary. Starsze źródła wskazują na rok 1682, zapewne sugerując się inskrypcją epitafijną zamieszczoną na nagrobku Jana Jerzego Przebendowskiego u Reformatów w Warszawie (po śmierci córki Jana Jerzego – Doroty Henrietty w 1755 r. na nagrobku dodano poświęcony jej tekst, w którym podano jej wiek w chwili śmierci – 73 lata. To sugerowałoby, że urodziła się w 1682 r., ślub musiałby więc nastąpić już w 1682 r. lub nawet rok wcześniej). Dygdała wskazał inną datę: 28 IX 1784 r., która jest bardziej prawdopodobna. Pochodząca z początku XX w. niemieckojęzyczna monografia rodziny Flemming, sporządzona na jej zlecenie i być może w oparciu o źródła rodzinne, podała jednak datę ślubu w dniu sporządzenia wspomnianego kontraktu małżeńskiego. Przekazała też datę narodzin Flemmingówny – marzec 1664 r. w Tylży: *Sieben Jahrhunderte Flemmingscher Chronik*, 202–3; Dygdała, „Nowe pałace dwóch podskarbiech”, 181; Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 38.

<sup>53</sup> Formalnie administrację przejął z początkiem 1676 r. Co roku zarząd generował 50 tys. zł przychodu, który powinien był oddać do skarbu koronnego. Jak wskazuje zestawienie, za sześć lat administracji powinien był wpłacić 300 tys. zł, a wpłacił zaledwie 87 293: „Między Skarbem JKMci a JM Panem Piotrem Przebendowskim

Pierwsze dziecko – Dorota Henrietta rodziła się w I poł. 1686 r., o czym dowiadujemy się z listu Konstancji Denhoffowej do Jana Jerzego, datowanego na 3 I 1686 r., gdzie czytamy o dziecku w drodze<sup>54</sup>. Drugie dziecko, syn Piotr Henryk, urodziło się na początku listopada 1689 r. w Lezienku, dobrach Przebendowskiego i ochrzczone zostało 10. dnia tego miesiąca w Żukowie<sup>55</sup>.

Ślub mógł być impulsem do podjęcia starań o stworzenie nowego gniazda rodzinnego. Do tego momentu dysponował starostwem mirachowskim i kilkoma drobnymi królewszczynami, nie miał natomiast dziedzicznych dóbr ziemskich, z wyjątkiem problematycznego Rościszewa.

Rościszewo, leżące w powiecie tczewskim, na południe od Pruszcza Gdańskiego, było prawdopodobnie pierwszym dziedzicznym majątkiem ziemskim pozyskanym przez Przebendowskiego w Prusach Królewskich. W 1682 r. przed sądem grodzkim skarszewskim zawarł umowę z sukcesorami Elżbiety de Styren Rolofsenowej, na mocy której ci za 12 tys. zł cedowali na niego prawa do dóbr<sup>56</sup>. Przy okazji Jan Jerzy musiał wykupić dług 6000 zł z odsetkami od kupców z Amsterdamu, który zaciągnął jeszcze w 1666 r. na Rościszewie i Gołębiewku Jakub Rolofsen<sup>57</sup>. Przejęcie dóbr nie poszło tak gładko. Prawa do nich posiadali również Łokniccy, którzy co najmniej od 1686 r. prowadzili z Przebendowskim procesy o 6000 zł zapisane na tych dobrach. Spory o nie trwały kolejne kilkanaście lat tak, że ostatecznie Przebendowski sprzedał prawa do Rościszewa Bystramom w 1700 r. za 14 tys. zł<sup>58</sup>.

Nieco później, na moment w jego rękach znalazło się Kczewo, leżące w powiecie gdańskim. Wydaje się, że nie był to jednak celowy zakup, lecz efekt dziedziczenia i pewnego zbiegu okoliczności. Jeszcze w 1681 r. majątek ten należał do Jerzego Kaspra Hejny, syna zmarłego Jana – ławnika ziemskiego puckiego i Korduli Cyremberk, na którym zapisywał swej żonie Annie Brygicie de Hoym dożywocie<sup>59</sup>. Hejnowie nie żyli jednak już w 1683 r., a po sukcesję w kolejce ustawili się spokrewnieni z nimi Jackowscy. Drugą żoną Piotra Przebendowskiego, ojca Jana Jerzego była Kordula Hejna, siostra Jerzego Kaspra, a kolejną Anna Konstancja Jackowska, siostra Jerzego Jackowskiego, jednego z pretendentów do

---

sędzią ziemskim lemburskim względem administratcy puszcz W. X. Litt. taka generalna stanęła liquidatia y decisia”; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02817–NOW02822].

<sup>54</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/5/19181: 15. W Post Scriptum: „JeyMé Pani starościnie MMPani pilno się kłaniam i przysły termin szczęśliwie na pociechę WMMPaństwa expediować życie JeyMciPani”.

<sup>55</sup> Parafia Żukowo, W–1777: 113.

<sup>56</sup> Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 15.

<sup>57</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03999].

<sup>58</sup> Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 16–17; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich].

<sup>59</sup> Ibid., NOW00369.



majątku. Nie znamy okoliczności przejęcia tych dóbr przez Jana Jerzego. Faktem jest, że musiało to nastąpić już po 1683 r., a w kwietniu 1687 r. sprzedawał posiadłość małżonkom Korytom<sup>60</sup>.

Co najmniej od 1684 r. w rękach Jana Jerzego pozostawały dobra Małzewko i Turze w powiecie tczewskim. Zwykle puszczał je w kilkuletnie dzierżawy. Ostatni taki trzyletni kontrakt zawarł w 1692 r. z Kochańskimi<sup>61</sup>. Później brak jest informacji o własności tych dóbr.

Niewątpliwie najważniejszym kompleksem dóbr prywatnych, znajdujących się w rękach Jana Jerzego Przebendowskiego do końca XVII w., był majątek lezienkowski pod Gdańskiem, obejmujący w chwili jego sprzedaży w 1767 r. przez Ignacego Przebendowskiego dobra Leżno, Lezienko, Strzelenko, Pępowo, Lniska, Mniszewko i położony nieco na zachód Borcz z Osowem. Jednak w II poł. XVII w. dobra te nie stanowiły całości. Jan Jerzy Przebendowski kompletował je przez kilkanaście lat praktycznie od zera. Punktem zaczepienia stała się dziewięcioletnia dzierżawa karczmy mniszewskiej, zwanej Dąbrowa od Mniszewskich, którą zawarł w styczniu 1687 r.<sup>62</sup>. Jednak już 20 października tego roku w Skarszewach spisał kontrakt z referendarzem koronnym Janem Kazimierzem Krasińskim i jego żoną Jadwigą z Jabłonowskich, w myśl którego nabył za 26 tys. zł Lezienko z Leżnem, Strzelenkiem, Starzycami i osiedlem Glasberg<sup>63</sup>. Co ciekawe, intromisja w dobra nastąpiła dopiero w grudniu roku następnego<sup>64</sup>. Dopiero w 1696 r. dokupił do tego kompleksu dobra Pępowo za 17 tys. złpr<sup>65</sup>.

Od roku 1689 zaczął też skupywać części wsi Borcz, położonej nieco na zachód od kompleksu lezieńskiego. Wieś podzielona była na co najmniej pięć części (Jaskałów, Wyczechowskich, Pawłowskich, Zalewskich, Tokarskich), a proces jej scalania zakończył dopiero ok. 1710 r., choć większość wsi była już w jego rękach do końca XVII w.<sup>66</sup>.

---

<sup>60</sup> Ibid., NOW00252.

<sup>61</sup> Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 50v.

<sup>62</sup> „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 27. Karczma mniszewska i części Dąbrowy kupione zostały przez Przebendowskiego dopiero w 1713 r., natomiast dalsze jej części skupowane były aż do 1726 r.

<sup>63</sup> Ibid, 13; Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 41. Tam też wcześniejsze dzieje dóbr lezienkowskich, opisane głównie na podstawie źródeł przechowywanych w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku. Dla porządku warto wspomnieć, że część z tych aktów wymienionych przez Dygdałę znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym w Gdańsku, w zespole akt dotyczących dóbr Leżna i Pępowa, a oryginał umowy o dobra w Mińsku: Akta majątku Leżno i Pępowa, 10/993/0/-/14–10/993/0/-/16; Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 7–8v.

<sup>64</sup> „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 14.

<sup>65</sup> Ibid., 20.

<sup>66</sup> Ibid., 22–6.

W 1711 r. od koniuszego inflanckiego Pawła Graty zakupił przylegające do Leżna Lniska za 7000 zł, łącząc je zapewne ze Strzelenkiem<sup>67</sup>.

Miszewko (Mniszewo Małe) i Miszewo, wchodzące w skład dóbr lezienkowskich, zaczął Przebendowski skupywać kawałkami dopiero pod koniec swego życia, w 1727 r.<sup>68</sup>.

Oprócz dóbr ziemskich Jan Jerzy posiadał jeszcze kamienicę w Gdańsku. Inicjatywę jej pozyskania podjął Piotr Przebendowski od sukcesorów Cyremberków, którą zwieńczył sukcesem w 1687 r., by w następnych latach puszczać ją w dzierżawę. „Kamienica angielska” pozostawała w rękach Piotra do jego śmierci. Jan Jerzy przejął ją więc dopiero w 1700 r.<sup>69</sup>.

W świetle tych ustaleń należy chyba zweryfikować istniejący od kilkudziesięciu lat i stale powtarzany w kolejnych publikacjach pogląd, że Przebendowski w latach 90. XVII w. dysponował już ok. 20 wsiami w Prusach Królewskich. Ich liczba mogła sięgnąć ok. dziesięć, jednak posesja niektórych z nich była zaledwie tymczasowa.

Dla porządku należy zaznaczyć, że Jan Jerzy posiadał też przez pewien czas dobra w powiecie lęborskim, już za granicą Prus Królewskich. W 1693 r. odkupił od ojca cały kompleks dóbr Jęczewo za 55 tys. zł. Wchodziły w jego skład wsie Jęczewo, Lisewo, Tadzino, Dąbrówka, Hamer, Placzewo, Mierzyno i Bukowy Las (Buchholtz). Kontrakt miał miejsce w styczniu, a intromisja w dobra dopuszczona została dopiero pod koniec października tego roku. Kwota sprzedaży nie wydaje się ogromna, jednak od dziesięciu lat Jan Jerzy trzymał te dobra w zastawie, za które ojciec wziął od syna 31,5 tys. zł. Z drugiej strony musiał pospłacać pozostałych wierzycieli roszczących sobie prawa do posiadłości<sup>70</sup>. Inwestycja ostatecznie okazała się dochodowa. Już pięć lat później, w kwietniu 1698 r. większość kompleksu (bez Jęczewa i części Dąbrówki) sprzedał Jerzemu Ernestowi Jackowskiemu za 75 tys. zł<sup>71</sup>.

Od 1694 r. był też właścicielem połowy dóbr Chynowa (dziś Chynowie) odkupionych od Anny z Chynowskich Tydmanowej<sup>72</sup>.

Niedługo po nabyciu Lezienka małżonkowie Przebendowscy wprowadzili się tu i zamieszkali (być może tymczasowo) w istniejącym dworze, zajmowanym do tej pory przez dzierżawców Jakuba i Jadwigę Orłowskich<sup>73</sup>. Jeszcze 26 X 1687 r. starościna mirachowska

---

<sup>67</sup> Akta miasta Gdańska, 10/300/0/27/300,41/22: 12.

<sup>68</sup> „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 32.

<sup>69</sup> Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 49; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02518] – umowa sześcioletniej dzierżawy kamienicy w Gdańsku między Piotrem Przebendowskim, a Aleksandrem Kahrkuttelem.

<sup>70</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03981–NOW03984]; Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 28–28v.

<sup>71</sup> Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 35v.

<sup>72</sup> Ibid., 40.

<sup>73</sup> Parafia Żukowo, W–1777: 108.

trzymała do chrztu kolejne dziecko Orłowskich – Mariannę, jednak już w listopadzie 1689 r. w Lezienku urodził się Przebendowski syn Piotr, którego ochrzczili w Żukowie 11. dnia tego miesiąca<sup>74</sup>. Dzięki ustaleniom prof. J. Dygdały wiadomo, że w 1717 r. Jan Jerzy rozpoczął tu budowę reprezentacyjnego pałacu<sup>75</sup>. Czy w takim razie do tego czasu mieszkał w dworze po dzierżawcy? Być może i wcześniej doszło do przebudowy lub rozbudowy istniejącego dworu do postaci bardziej okazałej, skoro w 1694 r. „w pałacu lezieńskim” spisywano kontrakt małżeński między Jackowskimi a Bąkowskim (zob. niżej).

## Senator

Rok 1693 był dla Jana Jerzego Przebendowskiego szczególnie ważny. W dniu 15 maja tego roku król Jan III podpisał dla niego nominację na kasztelanie chełmińską, pierwszy urząd senatorski w rodzinie. Był to ewidentny dowód wzrostu znaczenia Jana Jerzego w prowincji i zaufania ze strony monarchy, może też próby związania go z królem<sup>76</sup>. Jako powód wyniesienia Przebendowskiego na urząd wpisano do przywileju niemal trzydziestoletnią służbę wojskową, uczestnictwo w wyprawach przeciwko wrogom królestwa, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w zdobyciu twierdzy chocimskiej, później czynną i aktywną działalność sejmikową, poselską na sejmy, udział w komisjach i deputata Trybunału Koronnego<sup>77</sup>, która to działalność nie uszła uwadze królewskiej. Przywilej nie odwoływał się natomiast do jego aktywności na arenie międzynarodowej. Jak już wspomniano, milczał również o udziale w bitwie pod Stawiskami<sup>78</sup>.

Objęcie kasztelanii chełmińskiej nie wiązało Przebendowskiego z tym województwem. Nie jest znana jego aktywność w ziemi chełmińskiej, nie posiadał tu też żadnych dóbr. Przysięgę na urząd złożył zresztą dopiero w sierpniu 1696 r.<sup>79</sup>. Zanim do tego doszło, prawdopodobnie z inspiracji Przebendowskiego miał miejsce tumult na sejmiku przedkonwokacyjnym w Malborku (lipiec 1696 r.), gdy szlachta zaatakowała obuchami i szablami delegację gdańską na sejmik, raniąc kilku żołnierzy eskorty. Poturbowano też delegatów Elbląga. Wynikiem tego przedstawiciele trzech dużych miast opuścili sejmik. Przebendowski kwestionował prawo Gdańska do sądzenia i karania szlachty za przestępstwa

---

<sup>74</sup> Ibid., 110, 113.

<sup>75</sup> Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 40.

<sup>76</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 30–33.

<sup>77</sup> Nieznana jest działalność Przebendowskiego jako deputata na Trybunał Koronny. Nie figuruje również w opracowanych spisach deputatów do Trybunału: Wierzbicki, *Deputaci Trybunału Koronnego*.

<sup>78</sup> Archiwum warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02460–NOW02463] – jest to tylko uwierzytelniony ekstrakt przywileju z akt grodzkich kowalewskich. Nie udało się odnaleźć oryginału.

<sup>79</sup> Czaplewski, *Senatorowie świeccy*, 21.

popelnione w mieście. Rozpętał przy tym antygdańską kampanię, szczególnie agresywną na sejmiku partykularnym w Pucku, gdzie tamtejsza szlachta wysunęła postulat żądający od posłów poczynienia zabiegów u przyszłego króla, by odmówił zatwierdzenia przywilejów miasta, szczególnie prawa więzienia szlachty i odebrania dochodów z palowego i zarządzania morzem<sup>80</sup>.

Pełnienie urzędu kasztelana chełmińskiego dla Przebendowskiego było krótkim epizodem, bo 17 IX 1697 r. – już z woli nowego monarchy, tuż po objęciu przez niego tronu – awansował w drabinie senatorskiej na wojewodę malborskiego, urząd wakujący od ponad trzech lat, po śmierci poprzednika Władysława Łosia<sup>81</sup>.

Wraz z objęciem urzędu stał się jednocześnie starostą dzierzgońskim (kiszporskim). Tenuta ta była swoistym uposażeniem wojewody, na czas sprawowania urzędu. Wiązało się to też z obowiązkami. Mając uprawnienia sądenia spraw karnych, formalnie miał przewodzić obradom sądu grodzkiego w Dzierzgoniu, zwyczajowo jednak ten obowiązek cedowany był na podwojewodzkiego. Jednak jeszcze pod koniec listopada tego roku sąd grodzki działał na podstawie uchwał sejmiku generalnego malborskiego jako sąd kapturowy, a w grudniu w ogóle zaprzestał przyjmowania wpisów i otworzył się dopiero w maju 1699 r.<sup>82</sup>. Czyżby Przebendowski (ponownie) dopiero w 1699 r. dopełnił formalności i został zaprzysiężony przez sejmik na wojewodę? Biogramy milczą na ten temat.

Z całą pewnością lokalne obowiązki nie były mu szczególnie bliskie. Od kilku lat coraz mocniej angażował się w politykę międzynarodową, misje dyplomatyczne, a po śmierci króla Jana III w elekcję nowego monarchy. Szeroko ten temat w kontekście aktywności Przebendowskiego opisał Perłakowski, tu wypada odesłać do jego ustaleń<sup>83</sup>.

W drugiej połowie 1698 r. otrzymał również starostwo pokrzywnickie<sup>84</sup> leżące w północnej części województwa chełmińskiego, a w maju 1699 r. otrzymał od króla przywilej na starostwo puckie. O ile jednak przejście pierwszego nie nastąpiło żadnych problemów, o tyle drugiego formalnie nie udało się przejąć przez prawie 20 lat. Starostwo puckie, od 1678 r. znajdujące się w rękach króla Jana III, po jego śmierci zajęli spadkobiercy króla i pomimo

---

<sup>80</sup> Szerzej na ten temat zob. Cieślak, *Historia Gdańska. T. 3., cz. 1*: 176–78; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 34–35.

<sup>81</sup> Mikulski, *Urzednicy Prus Królewskich*, nr 641, 642.

<sup>82</sup> Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0-/13: 654, 685. Z dniem 4 V 1699 r. rozpoczyna się również księga czystopisowa z czasów Przebendowskiego: „Incipit sub felici auspicio Illustrissimi et Magnifici Domini Domini Joannis Georgy de Przebendow Przebendowski Palatini Mariaeburgensis, Christburgensis, Mirachoviensis, Pokrzywnensis etc., etc. capitanei”: Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0-/15: 3.

<sup>83</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 30–72.

<sup>84</sup> Czaplewski, *Senatorowie świeccy*, 159. Autor wskazał tylko rok otrzymania starostwa, jednak jeszcze pod koniec czerwca tego roku Przebendowski nie był tytułowany starostą pokrzywnickim: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00210].

przywileju królewskiego dla Przebendowskiego oraz starań stanów pruskich nie udało się go odzyskać (aż do 1717 r.)<sup>85</sup>. Mimo to formalnie od 1699 r. tytułował się również starostą puckim. Prawdopodobnie też w 1698 r. czynił starania o przejęcie starostwa starogardzkiego, które do tej pory znajdowało się w rękach Denhoffów. Na poczet tego wypłacił Stanisławowi Szczuce, jeszcze wówczas referendarzowi koronnemu, 60 tys. tynfów, otrzymując w zamian oblig<sup>86</sup>. Jak wiadomo ani Przebendowski, ani Szczuka starostwa nie otrzymali, doszli jednak do porozumienia w inny sposób.

Mimo uzyskania urzędów senatorskich i posiadanych starostw, w Prusach Królewskich główną rezydencją nadal było Lezienko. To tu, „w pałacu lezieńskim” 1 IX 1694 r. spisany został kontrakt ślubny między Jerzym Wojciechem Jackowskim starostą lęborskim i bytowskim i innymi reprezentantami Anny Doroty Jackowskiej córki zmarłego Michała i Anny Marii Pierzchy, a Janem Jackiem Bąkowskim wojewodziec malborskim. Ślub i wesele zorganizowane miało być na koszt Przebendowskiego 25 XI w Gdańsku, w jego rezydencji, jako krewnego panny młodej i przyjaciela pana młodego<sup>87</sup>.

Dnia 5 IX 1699 r. w Warszawie zawarta została umowa między Rafałem hrabią na Lesznie Leszczyńskim wojewodą łęczyckim i starostą generalnym wielkopolskim z jednej strony, a Janem Jerzym Przebendowskim, wojewodą malborskim, starostą kiszporskim, pokrzywnickim, puckim i mirachowskim z drugiej, dzięki której Jan Jerzy Przebendowski wszedł w posiadanie całego kompleksu dóbr w Wielkopolsce, zwanego majątnością przygodzicką. Składały się na nią wsie Przygodzice, Janków, Wysocko, Dębica, Bledzanów, Szklarka, Tarchały, Gorzyczki, Topola Wielka i Mała w powiecie kaliskim i Chynowa w powiecie ostrzeszowskim województwa sieradzkiego, jako dobra dziedziczne, oraz miasteczko Ostrów ze wsiami: Krępe, Kamienice, Zębców i Zacharzew w powiecie kaliskim, jako dobra nabyte, za łączną kwotę 700 tys. zł pl<sup>88</sup>. Kontrakt szczegółowo omówił w swej monografii Perłakowski<sup>89</sup>, tu wypada więc uzupełnić tylko drobne szczegóły. Kwota obciążeń nabywanych dóbr zgodnie z wyliczeniami kontraktu wynosiła łącznie 678 677 zł, które Przebendowski musiał z czasem uregulować. Na liście wierzycieli znaleźli się: kapituła krakowska, cystersi łądcy, podkanclerzy litewski Stanisław Szczuka, kasztelanowa wileńska Teresa z Korwinów

---

<sup>85</sup> Czaplewski, *Senatorowie świeccy*, 164.

<sup>86</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00210].

<sup>87</sup> Ibid., NOW04426–NOW04429.

<sup>88</sup> Wśród akt Przebendowskich w AGAD zachowały się przynajmniej jedna uwierzytelniona (ekstrakt z grodu kaliskiego) i co najmniej trzy niewierzytelnione kopie kontraktu: Ibid., NOW03047–NOW03050; NOW03076–NOW03079; NOW03051–NOW03054; NOW03055–NOW03062.

<sup>89</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 79–82. Autor dotarł prawdopodobnie do jeszcze innego egzemplarza umowy, oblaty z grodu warszawskiego.



Gosiewskich Słuszkowa (nie jak podał Perłakowski kasztelanowa wileńska Urszula Krystyna Siemianowska), kasztelanowa międzyrzecka Rozdrażewska, miecznik kaliski Adam Koźmiński oraz niejaki Rogaliński

Jeszcze tego samego dnia przed sądem grodzkim warszawskim Stanisław Szczuka cedował na Przebendowskiego prawa do sum ulokowanych na dobrach przygodzickich w wysokości 70 tys. zł (być może był to efekt wystawionej rok wcześniej wspomnianej obligacji Szczuki)<sup>90</sup>, a Leszczyński dokonał cesji praw do Ostrowa z należącymi do niego wsiami<sup>91</sup>. Dwa dni później kasztelan poznański Melchior Gurowski wystawił atestację dla Jana Jerzego Przebendowskiego i Baltazara Bełchackiego wielkorządcy krakowskiego, że uwolnili dobra przygodzickie, spłacając 270 tys. zł kasztelanowej wileńskiej (tego samego dnia Przebendowski i Bełchacki roborowali w grodzie warszawskim kontrakt na 240 tys. zł). Gurowski zobowiązał się też przenieść sumy dla kasztelanowej na inne dobra Leszczyńskiego – miasteczko Śmigiel<sup>92</sup>. Kasztelanowa Teresa z Gosiewskich Słuszkowa po tych zapewnieniach kwitowała Leszczyńskiego z sum.

Pozostałe rozliczenia ciągnęły się latami. Przebendowski co jakiś czas spłacał ich fragmenty. W latach 1700 i 1701 Filipina de Hester, wdowa po Janie Rozdrażewskim, kwitowała Jana Jerzego z kolejnych sum na kwotę 10 tys. zł (całkowite zadłużenie u niej wynosiło 100 tys. zł)<sup>93</sup>. We wrześniu 1701 r. Przebendowski wypłacił Michałowi Rogalińskiemu, trzymającemu w zastawie Topolę Małą, 9542 zł<sup>94</sup>. Do 1712 r. zapłacił kapitule krakowskiej 20 tys. zł, ostatnie 10 tys. zobowiązał się rozliczyć do 1714 r.<sup>95</sup>. Co roku (co najmniej od 1714 r.) spłacał dług cystersów łódzkich. Jeszcze w 1720 r. płacił im 789 tynfów i 20 gr z wymienionej w kontrakcie sumy 20 tys. zł<sup>96</sup>. Inny problem pojawił się z Adamem Koźmińskim. Okazało się, że Leszczyński nie doszacował zadłużenia u Koźmińskiego (w kontrakcie dług opiewał na 115 tys. zł), który wyniósł ostatecznie 120 tys. zł. Leszczyński zobowiązał się wypłacić mu zaległe 5000 zł, Przebendowski natomiast, nie mając gotówki, zostawił Koźmińskiego przy posesji Ostrowa<sup>97</sup>.

W czerwcu 1701 r. zdecydował się na drastyczne posunięcie. Zawarł bowiem umowę z Aleksandrem Żychlińskim podkomorzycem kaliskim, w myśl której wydzierżawił mu

---

<sup>90</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00208–NOW00209].

<sup>91</sup> Ibid., NOW03063–NOW03068.

<sup>92</sup> Ibid., NOW02188; NOW02435.

<sup>93</sup> Ibid., NOW02802; NOW02957.

<sup>94</sup> Ibid., NOW02734.

<sup>95</sup> Ibid., NOW04277.

<sup>96</sup> Ibid., NOW02741–NOW02742.

<sup>97</sup> Ibid., NOW03073.

majątność przygodzką na trzy lata: klucze przygodzki, tarchalski i ostrowski za sumę 150 tys. zł. Ponieważ jednak po upływie terminu Żychliński nie był w stanie odzyskać z dóbr powyższej sumy, w 1704 r. strony zawarły kolejny kontrakt, w którym „Pan Podskarbi WK. tym skrypsem JMPana Alexandra Żychlińskiego w dobrach pomienionych *in pacifica possessione* konserwować, aż do zupełnej satysfakcji *in omnibus praetensionibus* z tych dóbr *pullulantibus* i *exolucyi realiter* uznanej przez przyjaciół obliuguje się”<sup>98</sup>. Wiadomo, że dzierżawa przeciągnęła się jeszcze kilka lat<sup>99</sup>, w trakcie których dobra przygodzickie praktycznie były dla Przebendowskiego niedostępne.

Obok kompleksu Przygodzic Jan Jerzy nawet w podeszłym wieku powiększał swój majątek o starostwa i dobra. W 1712 r. otrzymał wraz z żoną starostwo grabowskie (przywilej wystawiony 18 kwietnia)<sup>100</sup>, obejmujące miasteczka Grabów i Mixtat (dziś Mikstat) z wsiami Krasowice, Czajków, Komarów, Kotłów i nowo powstałe Pastkowie (dziś zapewne Mikstat-Pustkowie) w ziemi wieluńskiej, bezpośrednio graniczące z dobrami przygodzickimi. W 1721 r. dokupił do wielkopolskiego majątku wieś Gorzyce, nabytą od Walentego Dobrosielskiego podstolego czernihowskiego<sup>101</sup>. Jeszcze przed 1717 r. był właścicielem dóbr Zawady w okolicach Nowego Miasta Korczyna, które wcześniej zastawił cześnikowi czernihowskiemu Wojciechowi Radziwińskiemu<sup>102</sup>. W kolejnych latach dobra zawadzkie powiększał, wykupując sąsiednie wsie (oraz miasteczko Dębica) lub skupując ich obciążenia. Od 1718 r. pisał się dziedzicem wsi Sępnicy i Dulczy Wielkiej<sup>103</sup>, leżących nieco na północ dóbr zawadzkich, być może przyłączonych do nich. W 1724 r. Józef Łastowiecki darował Przebendowskiemu swe części we wsiach Zabruzdy i Kruszówka pod Garwolinem<sup>104</sup>. W roku następnym wszedł w posiadanie miasteczka Rydzyny, po wygranym procesie ze spadkobiercami Rafała Leszczyńskiego<sup>105</sup>. Dobra te znajdowały się wówczas w sekwetrze królewskim – oddano je królowi Stanisławowi dopiero w 1736 r. Mowa tu zapewne o licznych wierzycielach.

Co prawda, z chwilą otrzymania nominacji na podskarbiostwo wielkie koronne zmieniło się całkowicie życie Jana Jerzego i jeszcze bardziej przywiązało go do Warszawy, niemniej jednak związki z Prusami Królewskimi nadal wydawały się dość silne. Posiadał tu wszak swój dwór, względnie pałac, w Leźnie, który przebudował, a sam kompleks dóbr stale powiększał.

---

<sup>98</sup> Ibid., NOW03081–NOW03083; NOW03093–NOW03094.

<sup>99</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowski*, 82.

<sup>100</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00117].

<sup>101</sup> Ibid., NOW02771–NOW02774.

<sup>102</sup> Ibid., NOW02861–NOW02862.

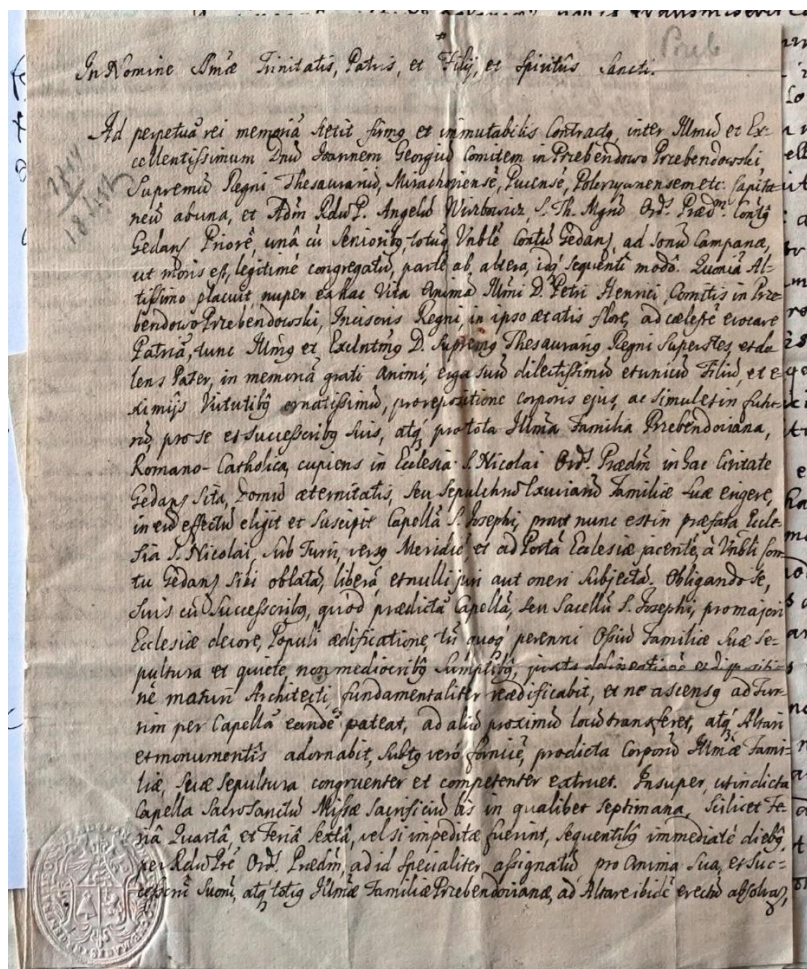
<sup>103</sup> Ibid., NOW03734–NOW03746.

<sup>104</sup> Ibid., NOW00432–NOW00433.

<sup>105</sup> Ibid., NOW03001–NOW03004.

W 1710 r. zmarł jego jedyny syn Piotr Henryk. Jan Jerzy postanowił, że pochowany zostanie w Gdańsku, w kościele św. Mikołaja, gdzie miała stanąć kaplica rodzinna. Na tę okoliczność sporządzono 28 XI 1711 r. specjalną umowę – fundację spisaną na pergaminie. W kaplicy mieli spoczywać wszyscy członkowie rodziny wyznania katolickiego, Przebendowski przeznaczał też 4 tys. talarów na dwie msze tygodniowo za rodzinę Przebendowskich. Drugi dokument pergaminowy z 4 grudnia tego roku był obligacją dominikanów na odprawianie mszy za dusze „Domu Przebendowskich”<sup>106</sup>. Sporządzono nawet umowę z murarzem na budowę „piwnicy OO Dominikanów w Gdańsku”<sup>107</sup>, dziś jednak nie ma śladu po kaplicy i fundacji. Czy rzeczywiście doszła do skutku?

Fot. 11. Kopia umowy fundacyjnej na murowanie kaplicy Przebendowskich w kościele św. Mikołaja w Gdańsku



Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02565].

<sup>106</sup> Oba pergaminy znajdują się dziś w AGAD, w zbiorze dokumentów pergaminowych. Ich uwierzytelnione kopie znajdują się w aktach Przebendowskich Archiwum Radziwiłłowskiego: Zbiór dokumentów pergaminowych, 1/1/0/-/8316 i 1/1/0/-/8317; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X, [Akta Przebendowskich, NOW02565].

<sup>107</sup> Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 49.

Rezydując w Warszawie lub podróżując po Rzeczypospolitej i w misjach zagranicznych, Przebendowski siłą rzeczy nie miał czasu zajmować się majątkiem. W starostwach tenut doglądali oczywiście podstarostowie. W dobrach prywatnych mianował administratorów lub puszczał je w zwyczajowe trzyletnie dzierżawy. Głównym administratorem dóbr Przebendowskiego był natomiast Mikołaj Ernest Chmieliński, zwany „ekonomem generalnym dóbr”, „generalnym dóbr moich administratorem” lub „komisarzem generalnym dóbr”. Po raz pierwszy z tytułem ekonoma generalnego spotykamy go już w 1702 r., doglądającego spraw w starostwie pokrzywnickim. Jednak później jego główną rezydencją stał się Ostrów. Tu spotykamy go w jeszcze w 1723 r.<sup>108</sup>, natomiast w 1724 r. pojawił się Stanisław Zakrzewski, administrator dóbr JWJMci Pana Podskarbiego (zajmujący się sprawami przygodzkimi)<sup>109</sup>, a 1725 r. Aleksander Kurnatowski, generalny administrator dóbr przygodzkich<sup>110</sup> (czy zastąpił on Chmielińskiego, czy mu był podległy?). Chmieliński pozostawał na służbie Przebendowskich jeszcze w lutym 1729 r.<sup>111</sup>, a po śmierci podskarbiego przynajmniej przez jakiś czas Bielińskich. W 1730 r. tytułowany był administratorem dóbr lezienkowskich, które objął po niegospodarnym poprzedniku<sup>112</sup>. Wcześniej, bo w 1718 r. znajdujemy Jerzego Pircha (Pierzchę), majora, plenipotentą i „dóbr wszystkich [w] województwie sandomierskim, a powiecie pilźnieńskim generalnego ekonoma”, który sam podpisywał się jako administrator dóbr zawadzkich<sup>113</sup>. W latach 20. XVIII w. administratorem starostwa mirachowskiego był Jakub Kamieński, zwany „administratorem mirachowskim czy administratorem dóbr starostwa mirachowskiego”<sup>114</sup>.

Ale Chmieliński nie był tylko administratorem prywatnych dóbr Przebendowskiego. Przez wiele lat był też podwładnym Przebendowskiego jako superintendent cel Rzeczypospolitej komór ziemi wieluńskiej<sup>115</sup>. Zresztą nie tylko on odgrywał u podskarbiego podwójną rolę. Do prywatnych celów wykorzystywani byli również Duppert<sup>116</sup>, Franciszek Hankiewicz czy Kasper Wagner – pisarz skarbu koronnego i cel Rzeczypospolitej. Ten ostatni

---

<sup>108</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02962; NOW03144].

<sup>109</sup> Ibid., NOW03172.

<sup>110</sup> Ibid., NOW03145.

<sup>111</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 108.

<sup>112</sup> Radzivilly, knâz'â (famil'nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 26–27v: „Memoriał P. Chmielińskiemu administratorowi dóbr lezienkowskich cum attinentis zostawiony die 8 Aug. 1730”.

<sup>113</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00739; NOW03770].

<sup>114</sup> Ibid., NOW09844.

<sup>115</sup> Ibid., NOW02993. Zob. też: Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 57, 202.

<sup>116</sup> Duppert np. realizował wypłaty na różne zakupy Przebendowskiego i jego żony. Przykładowo w marcu 1713 r. dostał zlecenie na wypłatę 100 talarów dla perukarza po dostarczeniu produktu; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW09667].

wypłacał w 1728 r. „strawne” dla ludzi Jana Jerzego pozostałych w Warszawie, a po jego śmierci prowadził sprawy finansowe związane z przygotowaniem pogrzebu<sup>117</sup>. Jak mocno Przebendowski zaangażował aparat państwa do swych spraw, świadczy chociażby: „Registr munimentów przez niegdy JMci Pana Piotra Mąkolskiego, podstolego dobrzyńskiego vigore decreti Officiis Castrensis Capitanealis NeoCorczynensis na ręce JMci Pana Hankiewicza ceł Rzeczypospolitej superintendenta die 23 January Anno 1723tio oddanych, a od niegoż przez JM Pana Domasławskiego JKMci sekretarza za rewersem odebranych, a potym w Straszęcinie die 15 January Anno Domini 1728 W JMci Panu Stanisławowi Grodzickiemu JWJMci Pana Podskarbiego W.K. generalnemu plenipotentowi przez JMci Pana Wojciecha Domasławskiego JKMci sekretarza oddanych”<sup>118</sup>. Mąkowski przez wiele lat prowadził procesy z Przebendowskim w sprawie dóbr Dulcza Wielka.

Na Jana Jerzego Przebendowskiego zwykliśmy patrzeć przez pryzmat jego całościowych dokonań wieńczących długie, prawie dziewięćdziesięcioletnie życie. W tym kontekście postrzegamy go jako magnata, jedną z najważniejszych i wpływowych postaci Rzeczypospolitej czasów saskich, budowniczego i właściciela pałaców w Leżnie, Warszawie i Przygodzicach. Jednak zewnętrzne oznaki statusu w postaci rezydencji zaczął tworzyć dopiero po siedemdziesiątym roku życia, a więc u jego kresu. To właśnie wtedy zaczęły powstawać pałace w Leżnie (początek prac 1717 r.)<sup>119</sup> i najbardziej okazały w Warszawie (początek prac ok. 1720 r.)<sup>120</sup>. Do końca życia gromadził kolejne dobra ziemskie, wręcz je kolekcjonował, tworząc ostatecznie trzy duże, zwarte kompleksy dóbr w Prusach Królewskich, Wielkopolsce i województwie sandomierskim, uzupełnione zapewne kilkunastoma innymi pojedynczymi miejscowościami rozszanymi w Rzeczypospolitej.

## Archiwum

Jak wspomniano we wstępie, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w zespole akt Archiwum Warszawskie Radziwiłłów w Dziale X – Akta domów obcych tego zespołu znajduje się grupa 24 pudeł opisanych jako akta względnie archiwum Przebendowskich. Trafiły one do archiwum radziwiłłowskiego drogą dziedziczenia. Córka Jana Jerzego – Dorota Henrietta – poślubiła Jana Mikołaja Radziwiłła. Nie był to szczęśliwy związek, mimo tego urodziła mu dwóch synów i córkę, z których tylko jeden – Marcin Mikołaj Karol, późniejszy

---

<sup>117</sup> Ibid., NOW09586; NOW03932.

<sup>118</sup> Ibid., NOW4534.

<sup>119</sup> Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 40.

<sup>120</sup> Sito, „Z dziejów budowy pałacu”, 115.

krajczy litewski, dożył pełnoletności. Po śmierci pierwszego małżonka wyszła ponownie za mąż za Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego<sup>121</sup>, z którym nie miała już potomstwa. Zmarła 15 I 1755 r. w Warszawie. Majątek dziedziczył mimo choroby umysłowej (a wraz z nim akta Przebendowskich i Bielińskich) syn Marcin Mikołaj Karol Radziwiłł (zm. 1782 r.), krajczy koronny.

Jest to spory zbiór akt, liczący ok. 3,5 mb akt. Problemem jest natomiast fakt, że są to materiały nieopracowane i przez to również nieudostępniane. One właśnie są, między innymi, przedmiotem podjętych tu badań.

Przed wszystkim należy zaznaczyć, że nie wszystkie materiały składające się na ten zbiór zostały wytworzone przez Przebendowskich lub na ich polecenie. Można byłoby uznać to za truizm, gdyż niemal każde tzw. archiwum rodzinno-majątkowe posiada jakieś anteriora czy nawet akta przypadkowe, które na przestrzeni lat weszły w jego skład, gdyby nie fakt, że dysproporcje w ilości materiałów „stricte przebendowskich”, czyli powstałych przy okazji działalności Jana Jerzego Przebendowskiego i jego krewnych, w porównaniu do pozostałych są bardzo znaczne. Wstępne szacunki mogą wskazywać na stosunek ok. 1/3, gdzie akta obce stanowią tu zdecydowaną większość. Jednak rzeczywiste ustalenie proporcji możliwe będzie dopiero po uporządkowaniu tego zbioru.

Cóż zawierają więc te akta obce? Znaczna ich część to materiały zgromadzone przez Przebendowskich w trakcie nabywania kolejnych dóbr. Największy ich zbiór obejmuje archiwalia związane z przejęciem Przygodzic i innych dóbr wielkopolskich. Tu najstarsze dokumenty sięgają początku XVI w. i dotyczą kolejnych właścicieli Przygodzic i wsi, które później wchodziły w skład dóbr przygodzkich. Będą to więc akta między innymi Leszczyńskich czy Miąskowskich. Trochę mniejszą ilość akt zgromadziły dobra Zawada w województwie sandomierskim. Nie zabrakło też posteriorów – akt powstałych po śmierci Jana Jerzego, co świadczy, że akta radziwiłłowskie, szczególnie te nie dotyczące rodziny Radziwiłłów i ich majątków, porządkowane były dość pobieżnie. W pudłach opisanych jako akta Przebendowskich znajdują się więc również materiały po jego córce Dorocie Henriecie, *primo voto* Radziwiłłowej, *secundo voto* Bielińskiej. W tym wypadku powinny one zostać zakwalifikowane do archiwum Bielińskich, tym bardziej że w Dziale X Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów znajduje się również niemała grupa akt Bielińskich właśnie. Być może również wśród tych materiałów należałoby szukać części akt Przebendowskich, tych które wraz z majątkiem przejęła Dorota Henrietta.

---

<sup>121</sup> Rachuba, *Radziwiłł Jan Mikołaj Aleksander*, 199–202.



Właściwe akta Przebendowskich nie przekroczą zapewne 1,5 mb. Cóż więc znajdziemy w tym mocno rozproszonym i wymieszanym zbiorze?

Zacznijmy od akt rodzinno-majątkowych, bo to one zapewne budzą największe zainteresowanie. Najstarszymi (pozostającymi niestety przeważnie w siedemnastowiecznych odpisach) są pojedyncze akta Jakuba (1580 r.) – spór z Mikołajem Wejherem, Piotra i Jana Przebendowskich, w tym podziały majątku na potomstwo obu, częściowo opisane na początku tego tekstu. Dopiero akta z czasów Piotra Przebendowskiego, sędziego ziemskiego łębskiego – ojca Jana Jerzego (od II poł. XVII w.) w dużej części są w oryginałach lub uwierzytelnionych kopiach. Jest ich zresztą zdecydowanie więcej niż poprzednich. Z grubsza można podzielić je na dwie części. Pierwsza to akta dotyczące dóbr w powiecie łębskim, w tym również te wynikające z dziedziczenia po Krokowskich i Heinach. Druga grupa akt powstała w latach 80., aż do 1700 r. i w większości dotyczy działalności Piotra Przebendowskiego jako administratora lasów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Co prawda, samym administratorem był zaledwie kilka lat, ale wynikające z tego komplikacje – skargi, procesy, relacje o nadmiernej wycince, stratach w spalwaniu drewna, a w końcu pożyczki zaciągane przez Przebendowskiego na spłatę długów ciągnęły się do jego śmierci.

Z lat zapewne 60. lub 70. XVII w. pochodzi siedmiostronicowy poszyt z genealogią rodziny Przebendowskich, spisany w języku niemieckim, z całą pewnością przez osobę zbliżoną do kręgu rodzinnego.

Fot. 12. Pierwsza strona poszytu z genealogią rodziny Przebendowskich

244. Prebendensky

Lauff Probenholz ist geboren zu 1584 Im Sonn tag  
 Vor Pfingsten Zwischen 8 Und 9 Uhr Von Adligen Eltern  
 Der Vatter ist gewesen Der Wohl: Bf: Vn Vse  
 Jacob Probenholz, Die Braut Mutter ist  
 gewesen Der Wohl: Vn Viltungent sein frauer  
 Anna Jaykolen V: Starke: Vn ist Zuffort  
 Im Jung tag In den Pfingsten Zu Oftern In  
 Der Kirch zu Samaln gewesen Prädiger  
 Zynst getauft worden Der Brodvatter V: Job Vatter  
 Zynst hat gezeuht Joasim Probenholz Der Zynst  
 hat gezeuht Der Brodvatter Von Der Mutter  
 hat gezeuht Stephan Jaykols Der Starke  
 hat gezeuht Der Zynst vatter Von Der Vatter  
 hat gezeuht Bartholomus Probenholz hat  
 gezeuht Der Zynst Zynst V: Winger

ACAD

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00642].

Z akt *stricte* rodzinnych znajdziemy natomiast np. kontrakty małżeńskie. Pierwszy – zachowany w oryginale – zawarty został w Lidzbarku między Stefanem Potockim, referendarzem koronnym i starostą trembowelskim z jednej, Piotrem Przebendowskim, wojewodą inflanckim z drugiej i Janem Jerzym Przebendowskim, podskarbisem wielkim koronnym z trzeciej, o rękę Urszuli Potockiej dla tegoż Piotra Przebendowskiego z 23 VI 1714 r. Obecność Jana Jerzego przy akcie jako strony kontraktu podyktowana była zapewne tym, że zabezpieczył bratankowi stryjcznemu 100 tys. tynfów w Gdańsku na „kupienie starostwa jakiego” i zobowiązał się ustąpić na jego rzecz z posiadanych praw do starostwa puckiego.

Drugi kontrakt zawarty został w Warszawie, 4 X 1715 r., między Franciszkiem Józefem Tarłą starostą pilzneńskim, pułkownikiem JKMci, stryjem Marii Teresy Tarłówny, a Jakubem

Przebendowskim, starostą mławskim, pułkownikiem JKMc i o rękę Tarłówny. Przy tym akcie również podpisał się Jan Jerzy, lecz tylko „jako przyjaciel”.

Do tej grupy akt rodzinnych zaliczyć chyba również należy wspomniane wyżej umowy na budowę krypty w kościele św. Mikołaja w Gdańsku, gdzie pochowany miał być zmarły syn Jana Jerzego.

Nie udało się odnaleźć testamentu Jana Jerzego, mimo że z całą pewnością został sporządzony i w kopii pozostawał jeszcze w archiwum Bielińskich w 1767 r.<sup>122</sup>.

Bez wątpienia trzon materiałów rodzinno-majątkowych stanowią akta Jana Jerzego Przebendowskiego, gromadzone od 1669 r. do śmierci w lutym 1729 r. Najstarszym w tej grupie jest prezentowany wcześniej list polecający wystawiony przez króla Jana Kazimierza dla kapitana Jana Jerzego Przebendowskiego. Z innych odnalezionych dyplomów królewskich należy wymienić (chronologicznie): zgodę na cesję tenuty Smazino z rąk Przebendowskiego na rzecz Ewalda Krystiana Janowicza kapitana JKMc i jego żony z 28 III 1683 r., przywilej na podskarbiostwo wielkie koronne z 9 II 1703 r., przywilej na starostwo grabowskie z 18 IV 1712 r., upoważnienie na odbieranie przysięg od senatorów i dygnitarzy pruskich przez Przebendowskiego z 19 VIII 1726 r., przywilej na starostwo generalne wielkopolskie z 19 VI 1728 r.

Fot. 13. Przywilej na podskarbiostwo wielkie koronne dla Jana Jerzego Przebendowskiego

---

<sup>122</sup> Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 51.





Należy wspomnieć, że zachował się również tekst przywileju na kasztelanię chełmińską dla Przebendowskiego z 15 V 1693 r., jednak tylko w postaci ekstraktu z ksiąg grodzkich kowalewskich. Zagięły natomiast dwa dokumenty pergaminowe, wspomniane w litewskim sumariuszu: przywilej na kasztelanię chełmińską i jakiś bliżej nieokreślony dokument z 1447 r.<sup>123</sup>.

Wśród oryginalnych dyplomów znajduje się również zgoda na cesję starostwa tucholskiego z rąk Wojciecha Jackowskiego, starosty tucholskiego i jego żony Anny z Przebendowskich na rzecz Jana Przebendowskiego krajczego koronnego i jego żony Marii Anny z Jabłonowskich z 1723 r.

Tak jak największą część anteriorów stanowią akta poprzednich właścicieli dóbr wielkopolskich, tak wśród akt Jana Jerzego największą grupą są akta prawno-majątkowe dóbr przygodzkich. Już sam kontrakt kupna Przygodzie zachował się w kilku kopiach (uwierzytelnionych lub nie). Jest to spowodowane prawdopodobnie procesami, które na przestrzeni kolejnych prawie 30 lat prowadził Przebendowski z wierzycielami lub sąsiadami. Na potrzeby każdego z nich w sądach lokalnych lub trybunale piotrkowskim trzeba było przedstawiać dokumenty potwierdzające prawa własności i argumenty świadczące na korzyść strony. By nie posługiwać się oryginałami, tworzone kolejne odpisy, a z nich nowe fascykuly powiększające rozmiar archiwum właściciela dóbr. Obok kontraktów i ich oblat znalazła się liczna dokumentacja uzupełniająca: relacje z intromisji w dobra, roboracje kontraktów, kwitacje ze spłaty rat wierzycielom – dobra w większości wypadków kupowane były na kredyt lub miały starsze obciążenia poprzednich właścicieli. Znajdziemy tu też kontrakty dzierżawy i zastawu poszczególnych miejscowości majątności przygodzkiej (oryginały, kopie, oblata). Specyficzną grupą akt o charakterze procesowym są interrogatoria – zestawy pytań do świadków powoływanych na potrzeby procesów i pisemne odpowiedzi na nie.

W tej grupie akt prawno-majątkowych – obok samego kontraktu – wyróżniają się dwa, szeroko omówione przez Perłakowskiego w jego monografii z 2014 r. Są nimi ordynacje (przepisy porządkowe) dla miasteczka – z 1717 oraz odrębna dla Żydów z 1724 r. Nie udało się natomiast odnaleźć ordynacji z 1715 r., wspomnianej w jednym z tych dokumentów.

Nie ma natomiast prawie wcale akt o charakterze gospodarczym-ogólnym. Wyjątkiem jest „Inwentarz majątności ostrowskiej na gruncie spisany die 1ma mensis Septembris 1698”<sup>124</sup>, a więc sporządzony jeszcze przed zakupem Przygodzie przez Przebendowskiego, zawierający jednak adnotacje i uzupełnienia z rewizji dóbr i inwentarza zleconych przez Jana Jerzego w

---

<sup>123</sup> Ibid., 43.

<sup>124</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02924–NOW02927].



październiku 1699 r. Te wyłączone zostały z tego zbioru i przeniesione do innych działów Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów (zob. niżej).

Podobny rodzaj dokumentacji odnajdziemy przy okazji małopolskich dóbr Przebendowskiego, w szczególności majątności zawadzkiej, na którą składało się również kilkanaście miejscowości.

W zbiorze akt Przebendowskich Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w AGAD nie odnajdziemy natomiast dokumentacji odnoszącej się do dóbr lezienkowskich w Prusach Królewskich z czasów Jana Jerzego. Niemal cała partia tych dokumentów przekazana została w 1767 r. przez Ignacego Przebendowskiego Grabowskiemu podczas sprzedaży tego kompleksu, przy okazji której sporządzono stosowny sumariusz wykorzystany w tej publikacji. Tę grupę akt w chwili obecnej należy uznać za zaginioną<sup>125</sup>.

Szczątkową grupę akt stanowi dokumentacja starostw pokrzywińskiego i mirachowskiego. Jest to niewątpliwie uzupełnienie dokumentacji, która przy okazji porządkowania archiwum radziwiłłowskiego na przełomie XIX i XX w., podobnie jak inwentarze dóbr, wyjęta została z akt Przebendowskich i włączona do Działu XVII – akta starostw archiwum radziwiłłowskiego. Z tych materiałów, które pozostały w zbiorze akt Przebendowskich, między innymi znajdziemy niedatowane (prawdopodobnie pochodzące z 1713 r.): „Inwentarien in den Folwerkern Engelssbourgscher Starostey” i sporządzone tą samą ręką: „Berechnung des Brekers Rechnung, wieviel angetreude in Anno 1713. Eingeerndt auff allen Engelssb[ergschen] Follwerkern an schokken”<sup>126</sup>. Podobne zestawienia spisane zostały dla 1723 r. Dla starostwa mirachowskiego jest to np. grupa asygnat i kwitów, na podstawie których wybierane były sumy ze starostwa. Zachowało się też zbiorcze zestawienie asygnat i kwitów ze starostwa z lat 1720–1728, sporządzone tuż po śmierci Przebendowskiego (24 III 1729 r.), niewątpliwie z polecenia jego córki<sup>127</sup>.

Niemożliwa do prawidłowego rozpoznania w chwili obecnej jest dokumentacja tzw. skarbowa, przechowywana w sześciu pudłach akt Przebendowskich, ale również rozproszona pośród pozostałych. Łudziłby się ten, kto wśród tych materiałów szukałby wyłącznie akta powstałe w trakcie pełnienia przez Jana Jerzego urzędu podskarbiego wielkiego koronnego. W

---

<sup>125</sup> Wśród zbioru akt w AGAD znajdują się natomiast pojedyncze, nieprzekazane zestawienia przychodów i rozchodów folwarków dóbr lezienkowskich z lat 1730–1733, czyli sporządzone już po śmierci podskarbiego, np. „Registr warów piwa w browarze lniskiem wyrobione anno 1730 d. 25. 7bris do S. Jana in anno 1731” (jest też podobny za rok 1732–1733) (ibid., NOW03718–NOW03722) czy „Crescentiey dóbr lezienkowskich jako to na folwarku lezienkowskiem, lniskiem y pempowskiem od S. Jana anno 1732 do S. Jana 1733”. Ibid., NOW03707–NOW03714.

<sup>126</sup> Ibid., NOW00046–NOW00051.

<sup>127</sup> Ibid., NOW00250–NOW00261.



rzeczywistości jest to kilka rodzajów dokumentacji, niestety całkowicie wymieszanej między sobą. Są oczywiście akta skarbowe: ogromną ilość stanowią asygnaty, rekognicje zleceńodawców i libertacje – zezwolenia podskarbiego na wolny przewóz win z Węgier przez komory celne, a także kwity związane ze spławem towarów Wisłą do Gdańska. Nieporównanie mniej podobnych kwitów dotyczy transportu soli. Wszystkie one mają różną postać, od prostych świstków papieru przez oblaty z grodów aktów czy dokumenty wystawiane pod podpisem i pieczęcią Przebendowskiego. Mocno rozproszone są natomiast akta związane z przepędzaniem wołów na jarmarki oraz konwojowaniem ich. W tej grupie znajdzie się zapewne kilkadziesiąt różnych aktów tak prywatnych Przebendowskiego (z jego dóbr również prowadzono woły), jak i tych o charakterze skarbowym<sup>128</sup>.

Znajdą się tu również – w znacznie mniejszej skali – akta związane z poselstwami, w tym np. przyjmowaniem i utrzymaniem posłów tureckich i tatarskich w Warszawie<sup>129</sup>, czy asygnaty Przebendowskiego na wypłacenie sum legacjom wyjeżdżającym za granicę<sup>130</sup>. Zdarzały się też pisma, w których proszono podskarbiego, by pensja z legacji przeznaczona była na spłatę zadłużenia, jak to miało miejsce w wypadku wojewody chełmińskiego [Tomasza] Działyńskiego, który pozostając dłużny 6 tys. talarów kupcowi warszawskiemu Janowi Kirkurowiczowi, prosił Przebendowskiego, by tę kwotę kupcowi „z pensyi na legacyą moskiewską odprawioną mnie należącey wypłacić raczył”<sup>131</sup>.

Inną grupę akt stanowią kwity związane z utrzymaniem wojska. Dotyczy to tak wojsk koronnych, jak również własnego regimentu Przebendowskiego. Znakomita część tych materiałów jest niestety anonimowa, bez podania dat lub nazw formacji wojskowych. Przypuszczalnie wyjęte zostały z większej grupy akt, gdzie być może dałoby się je zidentyfikować. Wyjątkiem jest np. dokument (niestety niedatowany, prawdopodobnie z 1713 r. lub późniejszy) opisujący szczegółowo regiment podskarbiego, jego skład i wydatki na utrzymanie<sup>132</sup>.

Zachowały się również kwartalne zestawienia z przychodów żup bocheńskich i wielickich z 1714 r.<sup>133</sup>.

---

<sup>128</sup> „Percepta komor ruskich tak na cła JKMc i jako i Rzeczypospolitej in Aprilis, Julii et Octobris [...] co in Julii 1719 na komorze wieruszowskiej expedyowało się”. Ibid., NOW00165–NOW00166.

<sup>129</sup> Ibid., NOW04392–NOW04402.

<sup>130</sup> Ibid., NOW04496.

<sup>131</sup> Ibid., NOW04503.

<sup>132</sup> Ibid., NOW04601–NOW04602.

<sup>133</sup> „Summariusz żup bocheńskich quartalis 1mi to jest a die 1ma Januarii ad die ultimam Martii Anni 1714” (i podobny dla żup wielickich). Ibid., NOW04591–NOW04597; NOW04603–NOW04606.

Trudne do zakwalifikowania są w tej grupie materiały Małgorzaty z Flemmingów Przebendowskiej, żony podskarbiego, która przez kilka lat była dzierżawcą ceł. Z tego czasu (drugie dziesięciolecie XVIII w.) pochodzi m.in. dokumentacja jej kontaktów z Ludwikiem Duppertem – komisarzem generalnym ceł Rzeczypospolitej. Wydaje się, że część z tych materiałów może mieć charakter prywatny. Duppert rezydujący na stałe w Gdańsku realizował jej prywatne zakupy i organizował ich transport do Warszawy.

Zadziwiająco mało jest natomiast materiałów związanych z funkcjonowaniem skarbu kwarcianego. Zachowało się kilka przypadkowych kwitów kwarcianych dla różnych osób, wystawianych pod nazwiskiem Przebendowskiego jako podskarbiego oraz kilka zwolnień z płacenia kwarty na podstawie ręcznych listów podskarbiego, większość z 1728 r., a także „Porachowanie skarbowe o quartę starą i nową i quarduplę in Anno 1728 uczynione”<sup>134</sup>. Czy to znaczy, że istniejący od końca XVI w. skarb rawski, z jego personelem i zapewne wypracowanymi torami pracy nie wymagał od Przebendowskiego takiej uwagi? A może ten typ dokumentacji był na tyle ważny, że przy okazji rozliczeń przed sejmem całość dokumentacji oddawana była do Archiwum Skarbu Koronnego?

W tej grupie akt skarbowych są egzemplarze, które znalazłyby swoje odpowiedniki (na zasadzie podobieństwa formy i przeznaczenia) w większości zachowanych do dziś działów Archiwum Skarbu Koronnego. Część z nich niewątpliwie powinna była znaleźć się w tym archiwum. Dlaczego tak się nie stało? Być może to zbieg okoliczności, być może niezbyt dokładne rozliczenia podskarbiego i jego spadkobierców z dokumentacji względem Archiwum, być może dla części z tej dokumentacji nie było obowiązku jej przekazywania. Dość stwierdzić, że dziś materiały te są cennym uzupełnieniem mocno przetrzebionego wydarzeniami II wojny światowej zasobu Archiwum Skarbu Koronnego. Oczywiście nie sposób policzyć tych wszystkich kwitów i dokumentów o charakterze skarbowym, wydaje się jednak, że ich liczba (wszystkich rodzajów) może sięgnąć nawet kilku tysięcy. A mogą to być materiały interesujące. Już pobieżna ich analiza pozwoliła wyłowić kilku urzędników, którzy nie zostali ujęci w monografii podskarbiego lub wydłużyć ich lata pracy<sup>135</sup>. Przykładowo, superintendentem ceł JKMci był w 1722 r. Kazimierz Woliński<sup>136</sup>, pułkownik JKMci Franciszek Janwicz (Janwitz)

---

<sup>134</sup> Np.: „Monsieur. Według tego mego listu od quarty uwalniam pro anno 1728 starostwa i dzierżawy niżej specyfikowane, subintelligitur od starej i nowej quarty, jako to starostwo mławskie, Chylonia, Cisowo, Redłow possessioni subiecta JeyMc Pani kasztelanowy elbląskiej, starostwo wareckie JM Pana kasztelana chełmińskiego, starostwo guzowskie JM Pana Potockiego, podstolego WXLit. Co do tych proveniet na mnie napisać calculum. W Przygodzicach die 28 7bris 1728 Anno. WM Pana życzliwy brat J. Przebendowski, Pods. W.Kor. mp.”. Ibid., NOW04579; NOW04598–NOW04599.

<sup>135</sup> Omówienia urzędników skarbowych z czasów Przebendowskiego dokonał Perłakowski w rozdziale: „Minister i jego podwładni”. Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 287–325.

<sup>136</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00150].

był w 1725 r. komisarzem ceł Rzeczypospolitej komór ukraińskich (co najmniej od 1722 r.)<sup>137</sup>, a Samuel Nahorecki był już w 1721 r. administratorem ceł Rzeczypospolitej prowincji ruskiej<sup>138</sup>. Kerner (Kierner) wymieniony bez podania funkcji w 1726 r. odnotowany został jako komisarz ceł Rzeczypospolitej<sup>139</sup>. Z urzędników niższego szczebla pojawili się: Aleksy Konracki – pisarz składów win kamery bieckiej (1705 r.)<sup>140</sup>, Antoni Tokalski – pisarz komór jaślickich (1718 r.)<sup>141</sup>, Andrzej Grabowiecki – pisarz komory nowomiejskiej (1719 r.)<sup>142</sup>, natomiast Piotr Gordan (Gordon) był pisarzem komory krakowskiej jeszcze w 1720 r.<sup>143</sup>.

Wśród akt „skarbowych” są również materiały prywatne, niemające nic wspólnego z pełnionym przez Przebendowskiego urzędem. Listy zakupów wraz z ceną towarów kupowanych w Gdańsku i ściąganych do Warszawy na potrzeby Przebendowskiego, koszty sprowadzanych medykamentów, zestawienia „strawnego” – kosztów wyżywienia ludzi Przebendowskiego w Warszawie, a nawet kwity samego Przebendowskiego, który rozliczał się przed wojewodą chełmińskim z poborów pogłównego i beczkowego ze starostwa pokrzywnickiego, uchwalonych na sejmiku generalnym<sup>144</sup>. Także prywatny charakter, wbrew pozorom, miały zestawienia win transportowanych do dóbr Pustynia<sup>145</sup>, majątku należącego do kompleksu zawadzkiego w województwie sandomierskim. Przy okazji dowiadujemy się, że beczki Przebendowskiego oznaczane były literami PWK (wina zwykłe), PWK M (wina młode) i PWK # (antały suchych jagód).

Odrębną grupę stanowią materiały związane z budową pałacu Przebendowskiego w Warszawie. Tu znajdziemy obok kontraktów na prace, zestawienia kosztów prac i materiałów. Wśród nich wyróżniają się akta Rybińskiego – budowniczego pałacu, który za swe prace wyniesiony został ze zwykłego murarza do stanu szlacheckiego. Tu też zarchiwizował się jego testament. Materiały te (zebrane we w miarę zwartą grupę) wykorzystał J. Sito w swych artykułach o budowie warszawskiego pałacu Przebendowskiego. Pozostałe, silnie rozproszone nadal pozostają niewykorzystane.

O skali trudności wykorzystania i identyfikacji tych materiałów niech świadczy fakt, że w tej grupie znajdują się również opakowane i powiązane sznurkiem pliki rachunków

---

<sup>137</sup> Ibid., NOW04044.

<sup>138</sup> Ibid., NOW00124.

<sup>139</sup> Ibid., NOW04500.

<sup>140</sup> Ibid., NOW03810.

<sup>141</sup> Ibid., NOW03810.

<sup>142</sup> Ibid., NOW03866.

<sup>143</sup> Ibid., NOW03857.

<sup>144</sup> Ibid., NOW04505.

<sup>145</sup> „Specyfikacja wyprawionych win do Pustyni z ordynansu Jaśnie Wielm. JM Pana Podskarbiego W. Koronnego dobrodzieja pod iakowemi znakami. Datum die 12 9bris 1721”. Ibid., NOW04527; NOW04523.

nieotwierane od czasów ich utworzenia, a więc od lat 20. XVIII w., niekiedy opisane dość lakonicznie, np. „Belage zur Expensen Cassa von Monat Febr. 1725”.

Fot. 14. Nierozpakowane pliki kwitów



Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW04327].

Na zakończenie rozważań nad aktami z Działu X Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów należy wspomnieć jeszcze o drugiej grupie materiałów, opisanej jako akta Bielińskich. Jest ona mniejsza, licząca zaledwie kilka pudeł, ale są to akta Doroty Henrietty Przebendowskiej i jej małżonków. Jako sukcesorka majątku ojca przejęła ona akta i zaczęła gromadzić wokół nich kolejne. Bardzo wstępne porządkowanie przeprowadzone przez Radziwiłłów i później w AGAD sprawiło, że materiały te nie zostały całkowicie oddzielone od siebie. Skutkiem tego wśród akt Przebendowskich jest sporo materiałów ich sukcesorów – Bielińskich, a jak wskazała sondażowa kwerenda, w zbiorze akt Bielińskich znajdują się również akta wytworzone za Jana Jerzego, a nawet jeszcze wcześniejsze. Tu znajdziemy m.in. uwierzytelnioną kopię (z 28 VI 1728 r.) testamentu Małgorzaty Elżbiety Flemming, żony Jana

Jerzego, sporządzonego w Dreźnie 29 IV 1728 r.<sup>146</sup> czy wzmiankowany już kontrakt ślubny Jana Jerzego z Flemmingiem o rękę Małgorzaty Elżbiety z 19 IX 1684 r.<sup>147</sup>. W przyszłości w poszukiwaniu materiałów po podskarbin wielkim koronnym należałoby rozszerzyć kwerendę i o te archiwalia.

Po śmierci Jana Jerzego w 1729 r. powoli zaczynało też rozpraszać się jego archiwum. W 1744 r. marszałek wielki koronny Franciszek Bieliński, mąż Doroty Henrietty Przebendowskiej zapewne na prośbę króla Augusta III odesłał mu korespondencję Przebendowskiego<sup>148</sup>. W 1748 r. Bielińscy zawarli kontrakt sprzedaży dóbr leżienkowskich i drobnych królewskich w Prusach Królewskich z Piotrem Jerzym Przebendowskim, wojewodą malborskim. Wraz z dobrami w ręce wojewody trafiły prawie kompletne archiwalia dotyczące całego kompleksu leżienkowskiego i pozostałych zakupionych dóbr<sup>149</sup>. Jak już wyżej wspomniano, w 1767 r. archiwalia przejął kasztelan elbląski Adam Grabowski wraz z nabytymi dobrami po kontrakcie z Ignacym Przebendowskim, wojewodą pomorskim. Dzieje tych materiałów po tej transakcji dziś są nieznane. Reszta archiwaliów pozostawała w rękach Bielińskich zapewne do śmierci marszałka wielkiego koronnego, a następnie przejęta została przez Radziwiłłów i wchłonięta do ich archiwum, dzieląc ich los<sup>150</sup>.

Od 1838 r. trwały prace porządkowe archiwum nieświeskiego Radziwiłłów. Wówczas po raz pierwszy zastosowano podział na działy według kryteriów formalnych (np. Dział I Dokumenty pergaminowe, Dział V Korespondencja itp.), który zaważył również na aktach Przebendowskich. Jednak dopiero od 1908 r. (po znacznych nabytkach i napływach archiwaliów do archiwum nieświeskiego) stworzono działy, które z grubsza przetrwały do naszych czasów<sup>151</sup>. Wprowadzenie kryteriów formalnych sprawiło, że poddane zostały im wszystkie akta znajdujące się w archiwum, również te nieradziwiłłowskie. W ten sposób wyłączono z archiwum Przebendowskiego np. pergaminy i zapewne dokumenty papierowe, które uznano za cenniejsze (znalazły się w Dziale I), korespondencję do Przebendowskiego (Dział V), akta starostw (Dział XVII). Ponieważ nie dysponujemy żadnym sumariuszem opisującym archiwum Jana Jerzego Przebendowskiego, można tylko domniemywać, że również i inne działy archiwum radziwiłłowskiego zostały zasilone aktami po podskarbin wielkim. To, co nie pasowało do stworzonego podziału formalnego lub według porządkujących

<sup>146</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03945–NOW03950].

<sup>147</sup> Ibid., NOW03956–NOW03960; NOW03974.

<sup>148</sup> Zbiór dokumentów papierowych, 1/2/0/-/3483.

<sup>149</sup> „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 16.

<sup>150</sup> Szerzej na ten temat zob. Jankowski, „Burzliwe losy archiwum”, 37–68.

<sup>151</sup> Jankowski, „Archiwum Warszawskie Radziwiłłów”.



nie miało większej wartości historycznej, znalazło się w Dziale X – Dokumenty domów obcych, jako zbiory nieuporządkowane.

Raczej niemożliwa jest identyfikacja materiałów pochodzących z archiwum Przebendowskiego wśród archiwaliów zgromadzonych w obecnym Dziale II – Dokumenty historyczne, Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów. Mają one zbyt uniwersalny charakter, a archiwiści radziwiłłowscy nie odnotowali również ich proveniencji.

Niewielka liczba dokumentów z archiwum Jana Jerzego znajduje się w Dziale III – Listy domów panujących. Grupa ta zdaje się umknąć uwadze biografów podskarbiego wielkiego koronnego. Bodajże najstarszym jest list króla Jana III do Jana Jerzego, starosty mirachowskiego z 18 VI 1681 r. z poleceniem, by stawił się na najbliższy generał w Malborku i dopilnował spraw wojskowych<sup>152</sup>.

Pozostałe (uwzględniono wyłącznie oryginały listów adresowanych do Przebendowskich) wymienione są w poniższym zestawieniu:

- 1684 XII 6 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego<sup>153</sup>,
- 1686 VIII 9 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego<sup>154</sup>,
- 1687 I 15 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego<sup>155</sup>,
- 1690 VIII 20 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego<sup>156</sup>,
- 1692 X 13 – Jan III do Piotra Przebendowskiego, sędziego lęborskiego<sup>157</sup>,
- 1693 VII 11 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego<sup>158</sup>,
- 1693 VIII 4 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego<sup>159</sup>,
- 1697 VIII 14 – August II, do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego<sup>160</sup>,
- 1700 VI 9 – Makiz d'Arquien do J.J. Przebendowskiego, wojewody malborskiego<sup>161</sup>,
- 1706 IV 27 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>162</sup>,
- 1706 IV 30 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>163</sup>,
- 1711 VI 11 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>164</sup>,

---

<sup>152</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/3/16 i 1/354/0/3/40.

<sup>153</sup> Ibid., 1/354/0/3/16: 67.

<sup>154</sup> Ibid., 1/354/0/3/16: 80.

<sup>155</sup> Ibid., 1/354/0/3/16: 84–5.

<sup>156</sup> Ibid., 1/354/0/3/17: 24.

<sup>157</sup> Ibid., 1/354/0/3/17: 60.

<sup>158</sup> Ibid., 1/354/0/3/17: 70.

<sup>159</sup> Ibid., 1/354/0/3/17: 72.

<sup>160</sup> Ibid., 1/354/0/3/18: 1.

<sup>161</sup> Ibid., 1/354/0/3/71: 8.

<sup>162</sup> Ibid., 1/354/0/3/20: 18.

<sup>163</sup> Ibid., 1/354/0/3/20: 20.

<sup>164</sup> Ibid., 1/354/0/3/20: 47.

- 1711 VI 21 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>165</sup>,
- 1711 X 20 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>166</sup>,
- 1719 V 23 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>167</sup>,
- 1720 VII 16 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>168</sup>,
- 1724 IV 15 – Ferdynand Wilhelm, król pruski do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>169</sup>,
- 1725 III 3 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>170</sup>,
- 1727 VIII 12 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>171</sup>,
- 1728 I 24 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>172</sup>,
- 1728 X 2 – August II, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.<sup>173</sup>.

Wydaje się, że największy zbiór dokumentacji po Janie Jerzym (oczywiście prócz omówionego wcześniej Działu X) znaleźć dziś można w Dziale V – Listy domów obcych. Jest to ogromny zbiór obejmujący ponad 19 tys. jednostek archiwalnych i liczący prawie 70 mb. To tu głównie trafiły listy adresowane do Jana Jerzego Przebendowskiego, które były przechowywane zapewne w jego archiwum. Odnalezienie tych listów nie jest niestety łatwe, a wręcz niemożliwe jest, by udało się zidentyfikować wszystkie. Każda jednostka to teoretycznie jeden nadawca (przy dużych liczbach korespondencji jednego nadawcy niekiedy dzielono ją na kilka jednostek), inwentarze nie informują jednak, kto był odbiorcą listu. Brak kopert sprawia, że ci (odbiorcy) często są wręcz anonimowi. Oczywiście można spróbować zawęzić poszukiwania do okresu aktywności Jana Jerzego i może jego ojca Piotra. Obaj „niestety” byli długowieczni, więc należałoby zakresić ramy chronologiczne dość szeroko, obejmując okres lat np. 1650–1730. Efekt takiego ograniczenia obejmie prawie 4800 jednostek (nadawców listów)<sup>174</sup>. Należy mieć jednak świadomość, że znakomita większość tych listów adresowana była do członków rodziny Radziwiłłów lub ich klienteli. Listy do rodzin, których akta zgromadzone są w Dziale X, będą tu w mniejszości.

---

<sup>165</sup> Ibid., 1/354/0/3/20: 49.

<sup>166</sup> Ibid., 1/354/0/3/20: 51.

<sup>167</sup> Ibid., 1/354/0/3/22: 1.

<sup>168</sup> Ibid., 1/354/0/3/22: 25–6.

<sup>169</sup> Ibid., 1/354/0/3/55: 1–2.

<sup>170</sup> Ibid., 1/354/0/3/22: 38–9.

<sup>171</sup> Ibid., 1/354/0/3/22: 46.

<sup>172</sup> Ibid., 1/354/0/3/22: 48.

<sup>173</sup> Ibid., 1/354/0/3/22: 60–11

<sup>174</sup> Wszystkie wyliczenia na podstawie raportów generowanych przez serwis „Szukaj w archiwach”, [www.szukajwarchiwach.gov.pl](http://www.szukajwarchiwach.gov.pl).

Jan Jerzy Przebendowski miał swój krąg współpracowników – urzędników skarbowych różnych szczebli, jak również administratorów dóbr, tak dziedzicznych, jak i królewskich. To naturalny krąg korespondentów. Identyfikacja ich pozwoliłaby odnaleźć przynajmniej część listów adresowanych do podskarbiego. Te najważniejsze ujął w monografii Perłakowski<sup>175</sup>. I rzeczywiście, w Dziale V znajdziemy korespondencję np. Ludwika Dupperta – komisarza generalnego ceł Rzeczypospolitej do podskarbiego, ale zapewne i do jego małżonki<sup>176</sup>, Franciszka Hankiewicza – superintendenta ceł prowincji małopolskiej<sup>177</sup>, Seweryna Arciszewskiego<sup>178</sup>, Dawida Livingstona<sup>179</sup>, Piotra Jungi<sup>180</sup>, Chryzostoma Dorpowskiego<sup>181</sup>, Adama Kosa<sup>182</sup>, Antoniego Gostkowskiego<sup>183</sup> czy Samuela Nahoreckiego<sup>184</sup>. Nie jest to jednak korespondencja liczna. Na każdą z wymienionych osób przypada jeden, góra kilkanaście listów.

Znacznie szerszy krąg osób, z którymi podskarbi mógł wymieniać korespondencję, obejmuje najważniejsze osoby lub rodziny w kraju, tu jednak kwerenda byłaby bardzo żmudna, wymagałaby oddzielenia od niekiedy znacznej, liczącej kilkadziesiąt i więcej listów grupy tych, które z całą pewnością adresowane były do Jana Jerzego.

Do Działu „Listów domów obcych” włączona ostatnio została jeszcze jedna jednostka – księga z korespondencją, która wcześniej znajdowała się wśród akt Przebendowskich w Dziale X, a dziś znajduje się w Dziale V pod sygnaturą 19181<sup>185</sup>. Jest to oprawiony w zieloną skórę zbiór korespondencji opisany na grzbiecie jako „Tom III”. Niewątpliwie należał do większej całości, lecz stworzony został już przez archiwistów radziwiłłowskich. W rzeczywistości jest to tom listów od 1657 r., adresowanych głównie do Jana Jerzego, choć znajdują się w nim pojedyncze listy do jego ojca Piotra i osób postronnych, również Radziwiłłów. Jest to największa kolekcja listów Przebendowskiego, należy mieć nadzieję, że wkrótce zostanie udostępniona szerszemu gronu badaczy.

---

<sup>175</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 287–320 (Rozdział „Minister i jego podwładni”).

<sup>176</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/5/3387.

<sup>177</sup> Ibid., 1/354/0/5/4995.

<sup>178</sup> Ibid., 1/354/0/5/193.

<sup>179</sup> Ibid., 1/354/0/5/8436 oraz 1/354/0/5/8579.

<sup>180</sup> Ibid., 1/354/0/5/6188. Wśród listów znalazł się również pozew sądowy dla Przebendowskiego.

<sup>181</sup> Ibid., 1/354/0/5/3224 i 1/354/0/5/3226.

<sup>182</sup> Ibid., 1/354/0/5/7372 i 1/354/0/5/7375, niektóre listy.

<sup>183</sup> Ibid., 1/354/0/5/4576, niektóre listy.

<sup>184</sup> Ibid., 1/354/0/5/10207.

<sup>185</sup> Z jednostki tej korzystał również Perłakowski, jednak przed jej inwentaryzacją, opisując ją jako „Dz. V «Suplement 1»” lub „Dz. X: Korespondencja Przebendowskich 1; sygn. 1”. Dwa różne oznaczenia odnoszą się do tej samej jednostki i użyte zostały w dwóch kolejnych monografiach tego autora: Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 331; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 161.

W Dziale VII – Akta wojskowe znajdziemy np. „Rejestry, obrachunki i inne materiały kasowe regimentu dragońskiego Jana Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego”<sup>186</sup>, ale też sporo materiałów o charakterze fiskalnym z czasów Przebendowskiego jako podskarbiego. I one mogły pierwotnie znajdować się w jego archiwum.

Jan Jerzy Przebendowski na przestrzeni swojego życia posiadał kilka starostw (mirachowskie, dzierzgońskie, pokrzywnickie i grabowskie) i drobnych królewskich. Szczątki akt niektórych z nich znajdziemy w Dziale XVII – Akta starostw. Starostwa uporządkowane zostały alfabetycznie, więc starostwo grabowskie ma najniższe sygnatury. Łącznie jest 25 jednostek archiwalnych odnoszących się do tego starostwa<sup>187</sup>, lecz tylko niektóre z nich chronologicznie pasują do okresu, w którym starostwo było w rękach Jana Jerzego (1712–1728). Są to sygnatury 1/354/0/17/63–1/354/0/17/65 oraz niektóre akty z sygnatur 1/354/0/17/83 i 1/354/0/17/84.

Według inwentarza Działu XVII akta starostwa mirachowskiego obejmują sygnatury 1/354/0/17/132–1/354/0/17/135. Jednak w sygn. 1/354/0/17/132 w rzeczywistości znajdziemy inwentarz dóbr rzucewsko-wejherowskich z 1711 r., a sygn. 1/354/0/17/135 obejmuje akta już po śmierci podskarbiego.

Akta starostwa pokrzywnickiego znajdziemy w sygnaturach 1/354/0/17/142 i 1/354/0/17/143, jednak ta druga odnosi się już do roku 1732, a więc trzy lata po śmierci Przebendowskiego.

W Dziale XXV – Inwentarze dóbr znajduje się inwentarz Dulczy Wielkiej z 1704 r.<sup>188</sup>. Wieś ta znalazła się w rękach Przebendowskiego w 1718 r. lub nieco wcześniej. Inwentarz ten był zapewne jednym z anteriorów, które przejął podskarbi wraz z nabyciem wsi. Pod sygn. 1/354/0/25/3401 jest jednostka dotycząca Przygodzic z 1698 r. – być może jest to inwentarz miejscowości identyczny z tym zachowanym w Dziale X. Natomiast pod sygnaturami 1/354/0/25/3406 i 1/354/0/25/3407 znajdują się akta Przygodzic (zapewne inwentarze) z lat 1701–1801. Z 1720 r. znajdą się tu pod sygn. 1/354/0/25/1064 materiały wsi Gorzyce nabytej przez Przebendowskiego rok później. Pod sygnaturami 1/354/0/25/1831a i 1/354/0/25/1831b znajdziemy akta wsi Kotłów należące do starostwa grabowskiego z 1720 i 1727 r.

Materiały z Działu XXV być może są odpowiedzią na pytanie, dlaczego wśród akt Przebendowskich Działu X nie odnalazły się inwentarze dóbr, które posiadał.

---

<sup>186</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/7/67.

<sup>187</sup> Ibid., 1/354/0/17/62–1/354/0/17/86.

<sup>188</sup> Ibid., 1/354/0/25/940.

W czasie pierwszej wojny światowej archiwum nieświeskie przetransportowano do Mińska, a stąd w 1919 r., po zajęciu Mińska przez wojska polskie jego część (w tym Dział X) ewakuowano do Warszawy. Pozostałe przywieziono do Warszawy w 1942 r. W 1944 r. archiwum radziwiłłowskie wywiezione zostało przez Niemców do Austrii i powróciło z niej w drugiej połowie kwietnia 1946 r., gdzie ostatecznie włączone zostało do zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych. Prace inwentaryzacyjne nad Archiwum Warszawskim Radziwiłłów (taką nazwę otrzymał zespół w AGAD) rozpoczęto w latach 50. XX w., nadając im obecny układ<sup>189</sup>. Prace te również miały wpływ na akta Przebendowskich. Tak jak w XIX w. z archiwum podskarbiego wyłączono cenniejsze dokumenty i przeniesiono ich do działów archiwum radziwiłłowskiego, tak i w AGAD postąpiono z dokumentami najcenniejszymi Radziwiłłów. Pergaminy radziwiłłowskie wyjęto i włączono do zespołu Zbiór dokumentów pergaminowych, podobnie uczyniono z dokumentami papierowymi.

W zespole Zbiór dokumentów pergaminowych należy więc szukać dziś pergaminów pierwotnie znajdujących się w rękach podskarbiego. Do dziś zachowało się kilkanaście takich dokumentów, więc warto wymienić je wszystkie (w układzie chronologicznym), pamiętając o ich pochodzeniu – wszystkie one noszą dawne sygnatury archiwum radziwiłłowskiego. W poniższym zestawieniu wykorzystano regesty wstępnej wersji roboczej inwentarza Zbioru dokumentów pergaminowych, dostępne na stronie AGAD<sup>190</sup>. Warto tylko zaznaczyć, że podane w regestach nazwy miejscowości Lutrow lub Lutzow to w rzeczywistości niepoprawnie odczytana miejscowość Enzow (Jęczewo):

- nr 7254 – [29 IV 1493] Bogusław X, książę szczeciński, pomorski itd. nadaje na prawie lennym dobra „Entczowe” [Jęczewo, wieś w powiecie wejherowskim, w gminie Gniewino] i „Pribendowe” [Przebendowo, wieś w powiecie wejherowskim, w gminie Choczewo] Jordanowi i Marcinowi z Przebądowa, po śmierci ich ojca,
- nr 7635 – [26 III 1544] Barnim, ks. szczeciński, potwierdza Marcinowi i Joachimowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebentow i Lutzow na prawie lennym,
- nr 7804 – [11 XII 1568] Barnim, ks. szczeciński, potwierdza Hansowi i Joachmowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebendow i Lutzow,
- nr 7840 – [8 II 1576] Jan Fryderyk, ks. szczeciński, potwierdza układ majątkowy pomiędzy wdową po Joachimie Przebendowskim a Pawłem Lisse,

---

<sup>189</sup> Jankowski, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów*.

<sup>190</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, „Zbiór Dokumentów Pergaminowych AGAD”.



- nr 7894 – [1 II 1583] Fryderyk, ks. szczeciński, potwierdza dziedzictwo braciom Przebendowskim po Janie Przebendowskim,
- nr 7899 – [1 II 1583] Jan Fryderyk, ks. Szczecina, zatwierdza ugodę majątkową pomiędzy braćmi Przebendowskimi a braćmi Weyher,
- nr 8051 – [28 IX 1597] Frantz Lisse sprzedaje część dóbr lennych Łuków<sup>191</sup> [Luszow?] odziedziczonych po bracie Pawle i zostawionych braciom Przebendowskim, Jakubowi i Piotrowi,
- nr 7636 – [31 VIII 1601] Barnim X, książę szczeciński, potwierdza Jakubowi i Piotrowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebendow i Lutzow,
- nr 8090 – [IV 1605] Bogusław, książę szczeciński, wydaje przywilej dla rodziny Przebendowskich,
- nr 7634 – [14 V 1608] Filip, ks. szczeciński, potwierdza Jakubowi Piotrowi Przebendowskiemu posiadanie dóbr Prebentow i Lutrow<sup>192</sup> na prawie lennym,
- nr 8142 – [31 V 1621] Bogusław, książę szczeciński, daje przywilej dla Jakuba i Piotra Przebendowskich,
- nr 8305 – [17 IX 1697] August II, król polski, nadaje Janowi Przebendowskiemu, kasztelanowi chełmińskiemu, urząd wojewody malborskiego,
- nr 8316 – [28 XI 1711] Angelus Wirzbowic, przeor konwentu gdańskiego zakonu kaznodziejskiego, zawiera umowę z Janem Przebendowskim o grzebaniu członków rodziny Przebendowskich,
- nr 8317 – [04 XII 1711] Przeor i konwent Gdański zakonu kaznodziejskiego kwituje Jana Jerzego Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, z 4000 tl. za grzebanie członków tej rodziny przy kaplicy klasztornej.

Fot. 15. Przywilej na województwo malborskie dla Jana Jerzego Przebendowskiego  
z 17 IX 1697 r.

---

<sup>191</sup> Zapewne również chodzi o Entzow (Jęczewo).

<sup>192</sup> Na podstawie dostępnego skanu można stwierdzić, że w regeście jest ewidentny błąd. Powinno być Entzow (Jęczewo).



Źródło: „Zbiór dokumentów pergaminowych nr 8305”, udostępniono 2. 01. 2025,  
<http://agadd2.home.net.pl/metrykalia/1/album/8305/index.html>.

Bardziej problematyczna jest identyfikacja dokumentów w zespole Zbiór dokumentów papierowych, które mogłyby należeć do Przebendowskiego. Na podstawie analizy rejestru i na zasadzie podobieństwa z aktami, które obecnie znajdują się w zbiorze akt Przebendowskich, można byłoby zaliczyć do nich np.:

- [14 VI 1718] Jan Przebendowski, podskarbi wielki koronny, zleca Nałęczowi, superintendentowi ceł Rzeczypospolitej prowincji wielkopolskiej wypłacić Franciszkowi Ponińskiemu staroście kopanickiemu 6000 tynfów<sup>193</sup>,

czy:

- [8 VII 1720] Jan Przebendowski, podskarbi [w.] koronny poleca kahałom żydowskim województwa lubelskiego wysłać deputatów do Opola [Lubelskiego] [woj. lubelskie] na sesję w sprawach podatkowych<sup>194</sup>.

Równie dobrze można byłoby jednak stwierdzić, że są to jakieś odpryski Archiwum Skarbu Koronnego. Podobnych dokumentów, a także innych o charakterze skarbowym z czasów Przebendowskiego w tym zespole jest kilkanaście.

Zawiłe losy archiwum (archiwów) radziwiłłowskiego sprawiły, że zespół Archiwum Warszawskie Radziwiłłów jest tylko częścią ogromnego niegdyś zbioru akt. Pozostałe, niemałe części znajdują się dziś w Wilnie, Mińsku czy Kijowie. I o ile w Wilnie i Kijowie nie udało się odnaleźć akt należących do Jana Jerzego Przebendowskiego, o tyle w Mińsku mamy już nieco odmienną sytuację. Kwerenda przeprowadzona w 2009 r. pokazała, że niektóre jednostki archiwalne tam przechowywane w zespole „Radzivilly, knâz’â” (F. 694:) mogą takie akta zawierać<sup>195</sup>. Tutaj wypada przypomnieć niektóre ustalenia tej kwerendy. Zespół radziwiłłowski podzielony został na kilka serii (Opisów), każdy z nich ma numerację sygnatury prowadzoną od nr 1. Do akt bezsprzecznie wytworzonych na polecenie Jana Jerzego Przebendowskiego należy zaliczyć:

- inwentarz starostwa pokrzywnickiego z 1699 r.<sup>196</sup>,
- akta rodziny Przebendowskich z Przebendowa z lat 1636–1737, liczące łącznie 144 dokumenty; znajdują się tu m.in. ekstrakty z ksiąg sądów z obszaru Prus Królewskich i innych terenów Rzeczypospolitej z wpisanymi kontraktami dotyczącymi dóbr Przebendowskich; tylko część z tych materiałów dotyczy Prus Królewskich; tu też znajduje się kopia kontraktu małżeńskiego z 1722 r. Jana Przebendowskiego,

---

<sup>193</sup> Zbiór dokumentów papierowych, 1/2/0/-/715.

<sup>194</sup> Ibid., 1/2/0/-/3176.

<sup>195</sup> Efekt tej kwerendy przedstawiony został w artykule mającym charakter sprawozdawczy: Nowosad, *Źródła do dziejów*, 11–32.

<sup>196</sup> Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond), f. 694/op.2/6571.

krajczego koronnego, ze Stanisławem Jabłonowskim, wojewodą ruskim, o rękę córki Jabłonowskiego Marii Anny<sup>197</sup>,

- materiały dotyczące dóbr Przygodzice w Wielkopolsce, jednak wśród nich znajdują się przemieszane materiały Przebendowskich z Prus Królewskich, w tym: „Porachowanie z arendy mirachowskiej od 1 V 1691 r. do 1 V 1695 r. podskarbiemu wielkiemu koronnemu” czy rozrzucone po całej jednostce rozliczenia Przebendowskich z gen. Michałem Brandtem i później jego spadkobiercami w sprawie zaległych sum z dzierżawy mirachowskiej<sup>198</sup>.

We wspomnianym artykule nie uwzględniono jednostki z materiałami do starostwa mirachowskiego z lat 1660–1761, która umknęła piszącemu w czasie przygotowywania tekstu<sup>199</sup>. W rzeczywistości jednak zachowane tam akta dotyczą głównie dóbr lezienkowskich i to z okresu już po śmierci podskarbiego, ale nie wszystkie. Tu znajdziemy wspomniane już: „Puncta ugody o przedanie Byssowa y Bastenhagen między Wielmożnym JMcią Panem Janem Jerzym Przebendowskim, starostą mirachowskim y JMcią Panem Grattą generalnym postmeistrem gdańskim”<sup>200</sup>, ale przede wszystkim oryginał kontraktu z 1687 r., w którym Przebendowski nabywał od Krasińskiego Leżno, Lezienko, Strzelenko, Szarzyce i Glasberg<sup>201</sup>. Pozostałe materiały w tej jednostce to są już odpisy z ksiąg miejskich gdańskich wykonane przez Radziwiłłów pod koniec XVIII w. (mimo że dotyczą Przebendowskiego) bądź materiały gospodarcze dotyczące dóbr lezienkowskich, ale z czasów ich posesji przez Bielińskich, w tych opisany w cytowanym już artykule J. Dygdały inwentarz pałacu lezienkowskiego z 1730 r.<sup>202</sup>.

W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się zespół archiwalny: Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie. Głównie są to jednak akta dziewiętnastowieczne i dwudziestowieczne. I mimo że jest kilka jednostek, których zakres chronologiczny wskazywałby na to, że mogłyby to być akta powstałe przy okazji działalności Jana Jerzego Przebendowskiego, to ich zawartość nie potwierdza tego<sup>203</sup>.

Choć postać Jana Jerzego Przebendowskiego jest już dość dobrze znana, a niektóre z ustaleń niniejszego tekstu jeszcze ją uzupełniają, wciąż nie ma odpowiedzi na kilka dość istotnych pytań. W sumie żadna monografia nie wspomina, gdzie w Warszawie rezydował Przebendowski do momentu wzniesienia pałacu pod koniec swego życia. Jako podskarbi, a

<sup>197</sup> Ibid., f. 694/op.14/68.

<sup>198</sup> Ibid., f. 694/op. 14/158; Nowosad, *Źródła do dziejów*, 16, 30.

<sup>199</sup> Radzivilly, knâz'â (fâmil'nyj fond), f. 694/op. 4./1324.

<sup>200</sup> Ibid., 6–6v.

<sup>201</sup> Ibid., 7–8v.

<sup>202</sup> Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 37–62.

<sup>203</sup> Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie, 53/957/0/2.2/251 i 53/957/0/4/286.



przede wszystkim osoba aspirująca, by równać się z najznamienitszymi rodami ówczesnej Rzeczypospolitej, musiał mieć swoją stałą siedzibę w stolicy, w której stale przebywał od 1703 r. O jej istnieniu świadczy chociażby „Opisanie drzewek rodzących y szczepionych w ogrodzie JMPana Podskarbiego WK w Warszawie 1714”<sup>204</sup>. Zestawienie wspomina grusze, jabłka, śliwy i wiśnie, a nawet szkółkę dla sadzonek. Samej rezydencji i jej lokalizacji jednak nie wspomina. Nie ma pewności, czy zawarte w tym zestawieniu zdanie: „Ulica długa porzyczkami po bokach niezupełnie nasadzona” odnosi się do ulicy Długiej w Warszawie, czy jest to tylko jej zwykłe określenie.

Nie znalazłem też w publikacjach informacji o istniejącej bibliotece podskarbiego i jej zasobie. Że takową tworzył świadczy rejestr zakupów, które miały być zrealizowane w Gdańsku w kwietniu 1712 r. Obok luksusowych produktów spożywczych, przypraw i rozmaitych przedmiotów pisana w Warszawie „Pamięć do Gdańska die 11 Aprilis 1712” zawierała również: „Historię Famiani Stradae tomy wszystkie, Historię Xiędza Załuskiego biskupa warmińskiego obadwa tomy w Bronsberku drukowaną i zaraz je tam kazać oprawić, Księgę Mulera medyka w sexternach, Officium Romanum B.M.V. in quarto druku antwerpskiego albo kolońskiego w czapę czarną oprawną, Burneta medyka księgi to jest tomy oba, to jest totum alphabetum w sexternach”<sup>205</sup>.

Jeszcze mniej można powiedzieć o funkcjonowaniu archiwum-archiwów Przebendowskiego. Jak wspomniano, nie zachowały się żadne sumariusze generalne jego archiwum, adnotacje na niektórych aktach zwykle pochodzą ze spisów czynionych przez jego sukcesorów, wpraw Bielińskich, później Radziwiłłów. Czy to znaczy, że archiwum Jana Jerzego za jego życia nie było porządkowane? Mogło tak być oczywiście, bardziej prawdopodobne jest natomiast, że poszczególne pliki dokumentów owinięte były w opisane karty, tworząc fascykuły (tak jak w przypadku nieotwartych plików zawierających rachunki). Obwoluty te przy dzieleniu archiwaliów przez sukcesorów stawały się zbędne i były po prostu niszczone. Raczej należy założyć też, że istniało kilka siedzib archiwów Przebendowskiego. Mając majątki rozsiane po kilku prowincjach, bardziej prawdopodobne było, że każdy z kompleksów posiadał własne archiwum gospodarcze, którym opiekował się administrator dóbr. Akta rodzinne, dyplomy i niektóre rodzaje akt prawno-majątkowych mogły natomiast być w posiadaniu Przebendowskiego. To samo dotyczy królewskich: starostw mirachowskiego, pokrzywnickiego i grabowskiego. Sam podskarbi powinien był posiadać więc własne archiwum podręczne. Jak wyglądał przepływ dokumentacji między tymi archiwami? Nieco

---

<sup>204</sup> Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03909].

<sup>205</sup> Ibid., NOW00705.

światła na te kwestie rzuca jeden z krótkich sumariuszy sporządzonych na potrzeby procesowe w 1723 r.: „Specyficatia odebranych dokumentów prawnych od JMci Pana Alexandra Rokossowskiego, przesłanych z Warszawy od JW. JMM Pana Podskarbiego W. Kor. Działo się w Przygodzicach Die 12. Decembris Anno 1723”<sup>206</sup>. Już ten nagłówek wskazuje, że akty o charakterze prawnym powinny były znajdować się przy Przebendowskim. Gdy wszczynany był proces, a z całą pewnością gdy trafiał do Trybunału Koronnego, akta te wyjmowane były z archiwum i przekazywane do osób prowadzących spór prawny w dobrach. Po jego zakończeniu zapewne akta te z powrotem wracały do Warszawy, uzupełnione o dekrety trybunalskie i inną dokumentację tam powstałą.

Ale czy była to reguła? Inny sumariusz wskazuje na coś zupełnie innego. Co prawda sporządzony został już w 1730 r. „za Bielińskich” i ułożony na nowo według zapewne ich zaleceń, jednak przekazywał zawartość archiwum poprzednika: „Registr papierów do dóbr wielkopolskich JW. IchMPP wojewodów chełmińskich należących, per classes et fasciculos ułożonych i zkonnotowanych w Przygodzicach die 25 Juny Anno 1730”<sup>207</sup>. Tu na pierwsze miejsce wysuwają się akta prawno-majątkowe Przygodzie i miejscowości należących do kompleksu, a przechowywane przecież w centrum administracyjnym posiadłości, a nie w Warszawie. Podobnie „Summariusz papierów do dóbr Jaśnie Wielmożnego JMci Pana Podskarbiego W. Koronnego dobrodzieja tak w sandomierskim jako i w ziemi wieluńskiej będących u JM Pana Hankiewicza, sędziego podkomorskiego Ciel Rzeczpospolitej Prowincji Małopolskiej superintendenta znajdujących się. W Krakowie die 28 Martii anno Domini 1730 spisany”<sup>208</sup>. Ten nagłówek świadczy, że całe archiwum dóbr małopolskich, łącznie z aktami prawno-majątkowymi znajdowało się w Krakowie, a zarządzał nim podwładny podskarbiego Franciszek Hankiewicz.

Tu dotykamy niepewnej materii związanej z przeplataniem się spraw prywatnych z publicznymi, tym razem w odniesieniu do archiwów. Wcześniej wskazano, że Przebendowski nie wahał się używać podwładnych do załatwiania swych spraw prywatnych. Czy dotyczyło to również archiwów, w tym archiwów skarbowych? Celowo i świadomie używam w tym wypadku liczby mnogiej, gdyż zanim akta skarbowe trafiły do Archiwum Skarbu Koronnego, przez kilka lat pozostawały rozproszone w różnych miejscach. Sprawa ta zaledwie zasygnalizowana została w monografii podskarbiego i funkcjonowania jego urzędu, a szkoda. Niewiele wiemy o mechanizmach przepływu dokumentacji skarbowej. Perłakowski opisał

---

<sup>206</sup> Ibid., NOW03140.

<sup>207</sup> Ibid., NOW02846-NOW02851.

<sup>208</sup> Ibid., NOW02364.



procedurę wykorzystania paszportów – zwolnień z opłaty za transport win na komorach celnych. Wystawiany przez Przebendowskiego dokument (paszport) dla sprowadzającego partie win tenże sprowadzający przekazywał zajmującym się transportem. Gdy wozy wracające do Polski z beczkami win stawały na pierwszej spotkanej komorze celnej, zostawiano paszport, otrzymując w zamian kwit poświadczający ten fakt, który wykorzystywali w dalszej podróży. Paszport natomiast z komory trafiał do urzędnika wyższego szczebla (w tym wypadku Perłakowski wskazał Dorpowskiego, królewskiego administratora składów winnych), który go akceptował<sup>209</sup>. Obok paszportów prowadzący transport wyposażeni byli również w pełnomocnictwa swych mocodawców, poświadczające, że to na ich polecenie sprowadzane są towary. Wśród akt Przebendowskiego w AGAD zachowały się dziesiątki takich plenipotencji, również zwanych paszportami<sup>210</sup>. Podobne mechanizmy zapewne działały w wypadku transportu soli czy przepędzania wołów. Komory celne były więc pierwszym miejscem, gdzie składowana była dokumentacja. Obok odbierania paszportów rękami pisarzy celnych prowadziły również drobiazgowe rejestry wszystkich przechodzących przez nie transportów. Nie wiadomo jednak, jak długo dokumentacja ta pozostawała w komorze. Czy było to przechowanie krótkotrwałe (tydzień, miesiąc, kwartał), gdzie była przechowywana i kto się nimi opiekował? Paszporty wystawiane przez Przebendowskiego wskazywały hierarchię i tym samym być może drogę tej dokumentacji wyrażoną w formule: „Wszem, wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, osobiście jednak IchMciom Panom administratorowi, superintendentom, pisarzom, rewizorom, strażnikom i wszystkim in genere oficjalistom skarbowym na cłach Rzeczypospolitej i składach winnych zostającym”. Pisarze skarbowi przekazywali więc paszporty i rejestry superintendentom lub być może administratorom. Ci musieli już mieć zorganizowane archiwa-registratury dla akt skarbowych. Ściągali przecież dokumentację ze wszystkich podległych sobie komór. Tu też, nie wiadomo jak długo, przetrzymywana była dokumentacja. Musiało to być jednak co najmniej kilka miesięcy, może rok. Przy okazji superintendenci sporządzali zestawienia zbiorcze z wpływów z podległych sobie komór. Nic lub prawie nic nie wiadomo o siedzibach superintendentów, a więc o

---

<sup>209</sup> Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 142–3.

<sup>210</sup> Np. „Michał Jan na Swile Missuna, podczaszy województwa połockiego. Wszem wobec i każdemu z osobna, komu by o tym wiedzieć należało, mianowicie IchMciom Panom administratorom, superintendentom, strażnikom, celnikom na komorach, cłach i mytach JKMci i Rzeczypospolitej zostającym [...] donoszę do wiadomości, iż posyłam do Węgier ludzi moich, to jest Pana Felicjana Kunickiego i P. Macieja Burlikowskiego po winna na własną moją potrzebę, którzy aby tam jadący jako i nazad powracający z winami bez żadnej praepedycji i trudności (konserwując mnie przy prawie i wolności szlacheckiej) wolno przepuszczani byli [...] wielce upraszam oraz ręką moją podpisawszy dla wiary pieczęć przycisnąć rozkazałem. Datum w Nowym Mieście. Die 22 Novembris 1726 Anno. MMissuna pp, mpp [LS]” Na odwrocie tego paszportu znajduje się adnotacja o przejeździe przez komorę w Grybowie. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00086].

miejscach przechowywania dokumentacji. Kilku z nich było jednocześnie oficjalistami Przebendowskiego, zajmującymi się jego prywatnym majątkiem. W tym wypadku lokum zapewniał im pryncypał w swoich dobrach. A co z pozostałymi? No i najważniejsze. Czy te materiały ostatecznie trafiały do Przebendowskiego i jego archiwum, i gdzie się ono mogło mieścić. Nic nie wiadomo przecież o jego rezydencji warszawskiej przed wybudowaniem pałacu u schyłku życia. A może miał specjalne pomieszczenia na zamku królewskim, które wykorzystywał na spotkania z podwładnymi i do przechowywania dokumentów?

Te pytania nadal pozostają bez odpowiedzi i w przyszłości mogą stanowić podstawę do wszczęcia bardziej drobiazgowych studiów i owocować kolejnymi publikacjami poświęconymi osiemnastowiecznym archiwom skarbowym lub archiwom w ogóle.

## **Bibliografia**

Achremczyk, Stanisław. „Jan Jerzy Przebendowski”. W *Wybitni pomorzanie XVIII wieku*.

*Szkice biograficzne*. 144–53. Pomorze Gdańskie 15. Wrocław; Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983.

Akta majątku Leżno i Pępowo, pow. kartuski 1621–1921. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/993/0.

Akta majątku Sulmin i Niestępowo, pow. kartuski [1338–1499] 1500–1 826. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/989/0.

Akta miasta Gdańska [1253; 1284] 1310–1815 [1944]. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/300/0.

Akta miasta Torunia 1251–1945 [1961]. Archiwum Państwowe w Toruniu. 69/1/0.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. „Zbiór Dokumentów Pergaminowych AGAD. Wstępna wersja robocza II '24. Inwentarz, układ w kolejności sygnatur”. Udostępniono 5. 01. 2025. [https://agad.gov.pl/inwentarze/perg\\_skan\\_II\\_23.xml](https://agad.gov.pl/inwentarze/perg_skan_II_23.xml).

Archiwum Szczanieckich z Nawry [1381] 1459–1981. Archiwum Państwowe w Toruniu. 69/833/0.

Archiwum Skarbu Koronnego 1388–1826. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/7/0.

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [1178] 1190–1947. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/354/0.

- Bobrowicz, Jan Nepomucen, red. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych. T. VII*. Lipsk: nakł. i dr. Breitkopfa i Hærtela, 1841.
- Cieślak, Edmund, red. *Historia Gdańska. T. 3., cz. 1: 1655–1793*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1993.
- Czaplewski, Paweł. *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich, 1454–1772*. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu 26–28. Toruń 1921.
- Dygdała, Jerzy. „Nowe pałace dwóch podskarbiów koronnych z doby saskiej Jana Jerzego Przebendowskiego i Jana Ansgarego Czapskiego jako symbol awansu społecznego”. W *Dom, majątek, służa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX w.)*, zredagowali Marcin Rafał Pauk i Monika Saczyńska, 179–200. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN 2010.
- Dygdała, Jerzy. „Pałac podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego w Leźnie koło Gdańska w pierwszej połowie XVIII wieku”. *Zapiski Historyczne* 81, z. 1 (2016): 37–62.
- Dygdała, Jerzy. „Przebendowscy – osiemnastowieczni magnaci w Prusach Królewskich”. W *Najstarsze dzieje Wejherowa*, zredagowali Stanisław Gierszewski i Regina Osowicka, 77–81. Wejherowo: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wejherowskiej, 1988.
- Dygdała, Jerzy. „Przebendowski Jan Jerzy h. Kuna (1639–1729)”. W *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego. T. 3: L–P*, zredagowali Stanisław Gierszewski i Zbigniew Nowak, 499–500. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; Wydawnictwo Gdańskie, 1997.
- Dzięcielski, Marek. „Przebendowscy. Szkic genealogiczno-historyczny”. *Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku*, z. 1 (2001): 4–45.
- Radvilų skolų negrinėjimo komisija 1431–1937 [Komisjka do rozdziału majątku Radziwiłłów]. *Lietuvos valstybės istorijos archyvas*, Vilnius. F.459.
- Genealogisches Taschenbuch der gräflichen Häuser auf das Jahr 1853*, 26. Gotha: Perthes, 1853.
- Grodzicki, Stanisław, Krzysztof Fokt, i Marcin Kwiecień, red. *Volumina Constitutionum. T. 4, Vol. 2: 1659–1668*. Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe, 2017.
- Grodzicki, Stanisław, Krzysztof Fokt, i Marcin Kwiecień, red. *Volumina Constitutionum. T. 5, Vol. 1: 1669–1696*. Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe, 2022.

- Grzebień, Ludwik. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego. Instytut Kultury Religijnej; Wydawnictwo WAM, 1996. <https://www.jezuici.krakow.pl/bibl/enc.htm>.
- Jankowski, Rafał. „Burzliwe losy archiwum Radziwiłłów z Nieświeża od XV w. do 1838 r.”. *Miscellanea Historico-Archivistica* 9 (2000): 37–68.
- Jankowski, Rafał. „Archiwum Warszawskie Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie”. Udostępniono 5. 01.2025. <https://www.agad.gov.pl/ar/ar.html#ARW1>.
- Klemp, Aleksander. *Protestanci w dobrach prywatnych w Prusach Królewskich od drugiej połowy XVII do drugiej połowy XVIII wieku*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe 1994.
- Kochowski, Wespazjan Hieronim. *Roczniki Polski. Klimakter czwarty (1669–1673)*. Zredagował Leszek Andrzej Wierzbicki. Przetłumaczył August Mosbach. Pamiętniki z XVII–XX w. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Kościelak, Sławomir. *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*. Gdańsk; Kraków: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; Wydawnictwo WAM, 2003.
- Lengnich, Gotfryd. *Geschichte der Preussischen Lande Polnischen Antheils unter der Regierung der Könige Michaels und Johann des Dritten führnehmlich aus ungedruckten Nachrichten zusammen getragen und mit Urkunden versehen. Bd. 8*. Gdańsk: Thomas Johann Schreiber, E. Hoch-Edl. Hochweis. Raths und des löbl. Gymnasii Buchdrucker, 1748.
- Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie 1608–1941. Archiwum Państwowe w Poznaniu. 53/957/0
- Markiewicz, Mariusz, i Andrzej Sowa. „Przebendowski Jan Jerzy, h. Własnego (1639–1729)”. W *Polski słownik biograficzny*, 28: 649–58. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1984–1985.
- Metryka Koronna 1414–1839. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/4/0.
- Mikulski, Krzysztof. *Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy. Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku* 5/2. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.
- Niesiecki, Kasper. *Korona polska przy złotej wolności starożytnemi rycerstwa polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego kleynotami, najwyższemi honorami, heroicznym męstwem i odwagą, wytworną nauką, a najpierwey cnotą, pobożnością i świętobliwością ozdobiona. Potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę*

- pamiętnych w tej Ojczyźnie synów podana. T. 3. Lwów: Drukarnia Collegium Lwowskiego Soc. Jesu 1740.*
- Nowosad, Wiesław. „Źródła do dziejów Prus Królewskich w zespole „Książęta Radziwiłłowie” (Fond 694) w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 4 (6) (2013): 11–32.
- Nowosad, Wiesław. *Archiwa szlachty Prus Królewskich*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005.
- Paczkowski, Józef, red. *Opis królewszczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*. Fontes TNT 32. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1938.
- Parafia Żukowo. Archiwum Archidiecezji Gdańskiej. W–1777.
- Perłakowski, Adam. *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729). Studium funkcjonowania ministerium*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica” 2004.
- Perłakowski, Adam. *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki. Szkic biograficzny*. Kraków; Ostrów Wielkopolski: Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego 2014.
- Prokop, Krzysztof R. „Wypisy źródłowe do biografii z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz niewoli narodowej doby zaborów (XVI–XIX w.). Część IV”. *Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne* 85 (2006) 305–77.
- Pułaski, Franciszek, red. *Źródła do poselstwa Jana Gnińskiego wojewody chełmińskiego do Turcyi w latach 1677–1678*, Warszawa: nakładem Świdzińskich i Ordynacji Krasińskich, 1907.
- Rachuba, Andrzej. „Radziwiłł Jan Mikołaj Aleksander h. Trąby (1681–1729), wojewoda nowogródzki, ordynat klecki”. W *Polski słownik biograficzny*, 30: 199–202. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Polska Akademia Nauk. Instytut Historii, 1987.
- Raczyński, Edward, red *Historia panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazjana Kochowskiego przez współczesnego tłumacza w skróceniu na polski język przełożona. Wyd. z rękopismu w roku 1840 przez Edwarda Raczyńskiego teraz podług oryginału poprawiona i powtórnie wydrukowana. T. 3*. Poznań: Kamieński i Spółka, 1859.
- Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond) [Książęta Radziwiłłowie] 1511–2006. Nacional’nyj istoričeskij arhiv Belarusi, Minsk. F. 694
- Sąd Grodzki w Kiszporku 1633–1772. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/2/0.

*Sieben Jahrhunderte Flemmingscher Chronik. Eine Festgabe zum Jahre 1909 Herausgegeben im Auftrage der Familie. Bd. 1: Personengeschichte des burg- und schlossgesessenen Geschlechts derer von Flemming*, Görlitz: C.A. Starke, 1909.

Sito, Jakub. „Pałac Przebendowskich w Warszawie i geneza jego architektury”. *TECHNE. Seria Nowa*, nr 9 (2022): 101–18. <https://doi.org/10.18778/2084-851X.13.06>.

Sito, Jakub. „Z dziejów budowy pałacu Przebendowskich w Warszawie”. *Sztuka i Kultura* 5 (2017/2018): 109–127.

„Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn w wojewodztwie pomorskim powiecie gdańskim leżących podług kontraktu między [...] Ignacym Przebendowskim a Adamem Grabowskim [...]”. 4207/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum

*Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego. Volumen quintum ab anno 1669 ad annum 1697 acta Reipublice continens*. Petersburg: nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, 1860.

Wierzbicki, Leszek Andrzej. *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis. Cz. 3: 1661–1700*. Warszawa; Lublin: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 2017.

Włodarski, Aleksander. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. Ze zbiorów Seweryna hr. Uruskiego i materiałów archiwalnych. T.15*. Warszawa: skład główny Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1931.

Zbiór dokumentów papierowych 1395–1931. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/2/0.

Zbiór dokumentów pergaminowych 1155–1939. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/1/0.